

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-  
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH  
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU  
20 gr.

PRENUMERATA:  
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —  
Zagranicą 7- — P. K. O. Nr. 141.690

## W zwierciadle kilku godzin.

Jest rzeczą niemalże niewątpliwą, że obecna sesja parlamentarna należeć będzie do najważniejszych w dziejach odrodzonej Polski. Izby ustawodawcze pociągnięte zostały do współodpowiedzialności za losy Państwa w chwili, gdy nad światem rozszalała się straszna wichura gospodarczych wstrząsów, wciągająca w swój wir także i Polskę. Wyteżonej tedy i owocnej pracy oczekiwało od parlamentu całe społeczeństwo i z wiarą że praca ta wspomogła działalność Rządu, zwracano wzrok i myśl ku gmachowi przy ulicy Wiejskiej.

Rozpoczęła się sesja wielkimi słowami pana Premiera Prystora. Poświęciliśmy im dwa nasze wstępne artykuły, w których podnosiliśmy słów tych wielką wagę i niezwykle znaczenie. Powtarzanie tych momentów jest już tedy obecnie zbyteczne. Ciekawą zarazem jednak było rzeczą to, co nastąpiło po exposé pana Premiera, w szczególności sposób, w jaki na nie zareagowała opozycja i to chcemy tutaj poddać analizie.

Z exposé Premiera wolno się było opozycji zgodzić albo nie; mogła pewne jego części zaakceptować, mogła innym oponować, mogła w końcu wszystko w czambuł potępić. Jednego można było od niej jednak oczekiwać: że zażąda odroczenia dyskusji nad exposé przynajmniej do dnia następnego, by ten ogrom rzuconych przez pana Premiera myśli, planów, projektów jednak przetrwać, jednak nad tem wszystkim się zastanowić i dopiero potem wypowiedzieć swe zdanie, oparte na rozważeniu i przemyśleniu posłyszanych słów. Tak się nie stało. Dyskusję podjęto bezpośrednio po zakończeniu exposé, a w ślad za tem muszą przyznać sami mówcy opozycji, że ich „odpowiedź“ na exposé odpowiedzią żadną nie była, bo nią być nie mogła. Była ex abrupto wygłoszonem gadaniem dla gadania albo zlepkiem frazesów, zgóry już przygotowanych.

Pierwszym mówcą opozycji był przedstawiciel stronnictwa ludowego poseł Róg. Nawet jego stronnicy nie zaprzeczają temu, że przemówienie jego było pożałowania godne w tonie, formie i treści. Poseł Róg domagał się ni mniej ni więcej: obniżenia ciężarów podatkowych, moratorium a nawet zupełnego umorzenia długów, jakie ma wiew bankach państwowych, ustawowego obniżenia stopy procentowej, przyznania wielkich sum na skup zboża itd. Temu wszystkiemu ma podolać Skarb Państwa polskiego w czasach, kiedy deficyt budżetowy ogarnął najbogatsze i oddawna dobrze zagospodarowane państwa świata! Te gromko brzmiące postulaty przyozdobiono oklepaniami i wyblakłymi frazesami o „nędzy wsi“, przyczem nawet nie siłono się na poddanie jakiejś takiej analizie przyczyn tejże nędzy.

Następnym z kolei mówcą był desygnowany przez Stronnictwo Narodowe profesor ekonomji na warszawskim uniwersytecie, poseł Rybarski. Wygłosił mowę prawdziwie „profesorską“. Nie byłoby w tem nic złego, gdyby nie fakt, że nie umiał przytem przeciwstawić programowi rządowemu jakiegokolwiek innego programu a w szczególności programu swego obozu.

Uniesiony jedynie temperamentem oświadczył gotowość swego stronnictwa do przyjęcia na siebie odpowiedzialności rządzenia. Skąd to nagle oświadczenie wypłynęło, trudno zrozumieć. Czy może zrodziło je przypuszczenie, że Naród zapomniiał te czasy, kiedy obóz prof. Rybarskiego posiadał pełnię niekrepowanej władzy i to w czasach znakomitej konjunktury a jednak prowadził Państwo konsekwentnie na brzeg katastrofy? Czy choćby minimum wiary, że w istniejących warunkach dojście tego obozu do władzy jest możliwe? Czy może fatalne złudzenie, że gdyby nawet doszedł do niej, potrafiłby ją utrzymać czas dłuższy w swych rękach?

Prześcignął wszystkich swych poprzedników w jałowości i nierzeczowości wywodów przedstawiciel PPS. Żuławski, Krzyżacz (dosłownie) o „braku planowości w walce z bezrobociem“, o „braku zaufania do rządów

pomajowych“ itd. i... to było całym jego programem.

Naprawdę nie pora na ironizowanie tych i im podobnych rzeczy. Czas są zbyt poważne i zbyt ciężkie. Jest tylko smutną rzeczą, że w tych właśnie czasach cała opozycja nie umiała się zdobyć ani na jeden pozytywny krok. A było jej obowiązkiem, właśnie dlatego, że jest opozycją, to uczynić. Wszak nie jest wykluczonem, że z jej rozumu, o ile byłaby umiała go okazać, z jej radi mógłby być tu i ówdzie Rząd korzystać. Słuszne jej wnioski czy poprawki byłyby pożądane. Tak samo pożądaną również byłaby rzeczowa krytyka, do której opozycja jest najzupełniej powołana.

Tego wszystkiego nie było. Brak było nie tylko konkretnego planu, ale choćby śladów lub fragmentów wskazań, które mogłyby zaważyć dodatnio na szali prac Rządu. Przez tyle miesięcy mówiła opozycja o bezprogramo-

wości Rządu a w chwili decydującej, w chwili swego egzaminu nie umiała się zdobyć nawet na surogat jakiegoś programu.

A jednak głównem hasłem agitacji opozycyjnej było zawozić: Jaknajwięcej miejsca dla Sejmu! Dać Sejmowi możliwość wypowiedzenia się w każdej sprawie! Teraz ujawnia się w całej pełni, że w tem nawoływaniu kryła się jedynie myśl, iżby trybuna sejmowa stała się czynnikiem, pogłębiającym antagonizmy wewnętrzne w kraju, iżby z niej można bezkarnie, pod osłoną osobistej nietykliwości rzucać kłody pod nogi Rządu.

Nie rozumiała opozycja swej roli i dlatego nie umiała jej spełnić. Nie zjednała sobie w zwierciadle owych kilku godzin dyskusji w Sejmie szacunku. Okazała bezduszność, nieżyczliwość, demagogję. Pozostawiła ciężar całej niezmiennie trudnej pracy nad budowaniem programu walki z kryzysem, Rządowi i tym grupom, które Rząd popierają. Ciężar ten weźmie Rząd wraz z swym obozem ochotnie na swe barki, bo ma ku temu wolę i siły.

### Z ostatniej chwili.

## Piątkowe posiedzenie Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. Tematem obrad jutrzejszego posiedzenia Sejmu, które rozpocznie się o godzinie 11, będą wszystkie załatwione wczoraj i dziś w komisjach projekty ustaw. Poza tem Sejm rozpatrzy w 1-szem

czytaniu 12 nowych projektów ustaw, wśród nich 10 projektów ustaw wojskowych. Również rozpatrzone będzie projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów, oraz ustawy o ustroju adwokatury.

## Życie polityczne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. W dniu dzisiejszym Premier Prystor przyjęty był na dłuższej audjencji przez P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 8 października. W najbliższych dniach ma ustąpić ze swego stanowiska szef Wydziału prasowego M. S. Z. Leon Chrzanowski. Stanowisko to ma objąć dotychczasowy zastępca szefa gabinetu Prezesa Rady

Ministrów Przesmycki, który poprzednie pracował już w M. S. Z.

Warszawa, 8 października. W dniu dzisiejszym P. Prezydent Rzplitej podpisał dekret nominacyjny szefa sekretariatu ekonom. Rady Ministrów Jastrzębskiego na stanowisko czwartego podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu dla spraw monopolu.

## Nowy rekord polski na samolocie bezsilnikowym.

Warszawa, 8 października. (PAT). Dnia 7 października br. kapitan - pilot Franciszek Jach na szybowcu Aeroklubu lwowskiego w Bezmiechowej podczas 6-tej wyprawy szybowcowej

ustanowił nowy rekord polski na szybowcu szkolnym „Czajka“ konstrukcji Antoniego Kociana. Lot trwał 3 godziny 12 min. i 16 sekund.

## Ograniczenia dewizowe w Austrii.

Wiedeń, 8 października. (PAT). Dzisiejsze poranne dzienniki donoszą, że w dniach najbliższych, a w każdym razie w ciągu bieżącego tygodnia rząd austriacki ogłosi rozporządzenie dewizowe zaprowadzające przymus odda-

wania dewiz austriackiemu Bankowi Narodowemu. Ponadto rozporządzenie zawierać będzie ograniczenie wywozu szylingów zagranicę i ogólny zakaz wywozu dewiz.

## Zmiany na naczelnych stanowiskach w Sowietach.

Moskwa, 8 października. (PAT). Od paru dni dokonywane są gruntowne zmiany personalne na licznych sta-

nowiskach w ludowym komisariacie kolei. Po dymisji komisarza nastąpiła dymisja wicekomisarza, a dziś ogło-

szono dekret, zwalniający z zajmowanych stanowisk wszystkich dotychczasowych członków kolegium, istniejącego przy komisariacie kolei. Mianowane zostało również nowe kolegium w składzie 6 osób. Jak przypuszczają, zmiany personalne obejmą również wyższe stanowiska w zarządzach poszczególnych węzłów i linii kolejowych. Co jest powodem tych zmian, dotychczas jeszcze nie wiadomo. Na ten temat krążą różnorodne wersje.

## Wyniki ciągnięcia Loterii Klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 października. W dzisiejszym ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej, padły następujące główne wygrane:

200.000 zł. — Nr. 163465;  
20.000 zł. — Nr. 125863;  
po 5.000 zł. — Nr. 15715, 83208;  
po 3.000 zł. — Nr. 48448, 50889, 157630;  
po 2.000 zł. — Nr. 31677, 140782, 153142, 156298, 174714, 208726, 209359, 180465, 51810, 20379, 208830;  
po 1.000 zł. — Nr. 3571, 6790, 21490, 29971, 44393, 45795, 80038, 81220, 111790, 121947, 138291, 139977, 143994, 149286, 185029, 195197, 201184, 22371, 18834, 124090, 26124.

## Tragiczny wypadek.

La Plata, 8 października. (PAT). Na przejeździe w pobliżu stacji kolejowej automobil ciężarowy najechał na motorowy wagon kolejowy, którym jechało 14 robotników narodowości polskiej zatrudnionych przy naprawie torów kolejowych w przedsiębiorstwie kolejowem Compania General Buenos Aires. Wskutek zderzenia wykołcił się wagon motorowy przy czem 8 robotników zostało rannych. Są to: Marek Kamiński, Michał Pawłowski, Szymon Krupa, Feliks Kopaczewski, Michał Starzyk, Jan Kujawski, Michał Wolski i Tymoteusz Czyżek.



# Wybory z „przeprowadzką”.

**Wędrujący wyborcy. — Kto prędzej? — Nagonka antypolska w związku z wyborami. — Polacy wyszli obroną ręką przy wyborach.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Ryga, w październiku 1931.

Wybory na Łotwie pociągają za sobą osobliwą „wędrowkę narodów”. Zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej, głosujący obywatel nie jest przywiązany do okręgu, w którym zamieszkuje; głos złożyć może w każdej komisji wyborczej, legitymując się swym dowodem osobistym. Stronictwa polityczne stosują przeto oryginalny system przewożenia wyborców. Gdy w pewnym okręgu szanse kandydata są zapewnione, w innym zaś przewidywany jest brak pewnej ilości głosów, zwozi się wyborców pociągami i autobusami.

Toteż trwające 2 dni wybory do parlamentu łotewskiego znacznie spotęgowały ruch pasażerski i nieoczekiwane podwyższyły dochody kolei. Lista chłopska w Letgalii nie wystawiła np. kandydatów w Rydze, wszystkich więc swych ryckich zwolenników przewoziła do Zemgalii. Z Mitywy do Rygi nadjechał sukces głosów żydowskich w liczbie 600. Kolejarze wystawili swą listę w Rydze i ze wszystkich linii tłumnie zjeżdżali do stolicy. Najlepiej zorganizowali „przezwyciężanie wyborców” Niemcy. Około 12 i pół tysiąca głosujących rozmieszczono według 16 stacji. Obliczenie dokonane było przez stronnictwa mniejszości z taką dokładnością, że np. w okręgu liflandzkim, gdzie wystawione były dwie listy niemieckie, wezwano wszystkich wyborców do głosowania tylko na jedną z nich, gdyż sukces dla drugiej stanowić będą specjalnie przywożeni Niemcy z Rygi. Zdarzały się też wypadki umyślnego wprowadzenia w błąd: aby zaszkodzić liście demokratycznego centrum w Letgalii, przeciwnicy jej rozpowszechnili wieść, iż wszyscy zwolennicy listy tej winni składać swe głosy w stolicy.

Niebrak też było podczas wyborów momentów komicznych. W Win dawie socjalni demokraci zapewnili sobie głosy pięćdziesięciu mieszkańców przytułku dla inwalidów i emerytów, przyrzekając przysłać po nich w dniu wyborów 2 autobusy. Wyprzedzili ich jednak zwolennicy listy kurlandzkiego zjednoczenia; nadjechali o pół godziny wcześniej i triumfalnie odwieźli starców ze swą listą do komisji wyborczej.

Teraz nie ulega już wątpliwości, że niesłychany atak władz na polskie organizacje i instytucje społeczne miał ścisły związek z wyborami. Wzrost wpływów polskiej mniejszości w okręgach, graniczących z Polską, był solą w oku łotewskich nacjonalistów. Oszczercstwem i niezgodniami z prawdą zarzutami osiągnięto ten cel, że w przededniu wyborów zakazane były wiece polskie, zawieszono jedyne na Łotwie pismo polskie „Dzwon”, kilku wybitnych działaczy szkolnych wydano z granic państwa. W pierwszym dniu wyborów zaszły w Rydze nowe wydarzenia, które rzucają wyraźne światło na tendencyjność postępowania władz. Nagle, w lokalu pierwszej komisji wyborczej przy bulwarze Rajnisa, „schwytano” na gorącym uczynku pewnego agitatora, który rzekomo miał ofiarowywać wyborcom po 2 łaty za złożenie głosu na polską listę. (Nr. 12). Pomijając już fakt, iż inwektywy takie rzucano z tłumy i trudnoby je sprawdzić, niedorzecznością wszak byłoby „kupować” otwarcie głosy na ulicy. Ale policja kryminalna skwapliwie skorzystała z okazji, by natchmiast dokonać rewizji w lokalu stowarzyszenia akademików polskich, oraz w mieszkaniach prywatnych polskich działaczy politycznych.

Podczas rewizji w lokalu kandyda-

ta do sejmu łotewskiego, prezesa polskiego komitetu wyborczego i radnego miasta Rygi, Liberisa, znaleziono... aż 400 łatów w srebrze.

Zdobycie tak „oczywistych” dowodów zarzuconej winy nie wystarczyło policji, gdyż stawia się jeszcze

p. Liberisowi zarzut posiadania kilku zaopatrzonych pieczęcią komisji wyborczej kopert. Jakkolwiek stwierdzono niezbicie, że żadna koperta nie wydostała się nielegalnie poza obręb głównej komisji wyborczej, że fałszerstwo pieczęci jest stanowczo wykluczone,

p. Liberisa aresztowano. Wraz z nim policja ryska aresztowała jeszcze kilku Polaków.

Cała ta historia, obfitująca w wiele ciemnych i niewyjaśnionych momentów, jest niedwuznaczną nagonką na polską listę kandydatów. Zbyt białymi niemi szyte są bezpodstawne inwektywy, aby nie dostrzec, że chodzi wyłącznie o utracenie szans wyborczych listy Nr. 12. Że było to bezcelowe dowodzą fakty, iż polskie mandaty do sejmu łotewskiego nie tylko zostały utrzymane, ale zaznaczył się jeszcze poważny przyrost głosów w porównaniu z poprzednimi wyborami.

R. Ł.

## Nowe projekty ustaw podatkowych. Przemówienie Wiceministra Skarbu Zawadzkiego.

Warszawa, 7 października. (PAT.) Dziś przez całe przedpołudnie obradowała sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Hołyńskiego (BBWR.). Pos. Czernichowski (BBWR.) zreferował projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym oraz projekt o nadzwyczajnym dodatku do podatku dochodowego. Po przemówieniu referenta, zabrał głos Wiceminister Skarbu Zawadzki, wygłaszając 20-minutowe przemówienie. Następnie wywiązała się dyskusja nad przedłożeniami projektami ustaw. Komisja przyjęła projekty ustaw w brzmieniu rządowym z 6 poprawkami, zaproponowanymi przez referenta. Najważniejsza z tych poprawek dotyczy rozbięcia skali grupy trzeciej art. 2, a mianowicie zamiast jednej stawki dwuprocentowej przy dochodach od 10.400 zł. do 60.000 zł., wprowadzone zostały dwie grupy: od 10.400 zł. do 36.000 zł. ustanawia się nadzwyczajny dodatek w wysokości 2%, zaś od 36.000 do 60.000 zł. w wysokości 2 i pół procent. Dotyczy to tak dochodów, jak i uposażeń — Następne posiedzenie komisji skarbowej odbędzie się jutro.

Warszawa, 7 października. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej zabrał głos podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Zawadzki omawiając kwestję reformy systemu podatkowego. Mówca wskazał, że Rząd stoi na stanowisku konieczności gruntownej reformy nowego systemu podatkowego zarówno w dziedzinie podatków państwowych jak i komunalnych. Wniesione i mające być wniesione projekty nie są jeszcze reformą podatkową ale tylko usiłowaniami przystosowania systemu do konieczności zarówno skarbowych jak i gospodarczych. Rdzeń projektu stanowią ustawy dotyczące podatku przemysłowego, dochodowego i od nieruchomości. Projekt ustawy dotyczący podatku przemysłowego wpłynie niebawem. Podatek ten jest powszechnie i słusznie uważany za najuciążliwszy dla naszego życia gospodarczego — wymaga znacznych ulg. Projekt o którym mowa, ulgi te przewiduje. Normalną stawką będzie jeden procent od obrotu a nie jak obecnie 2%. Drugą tendencją ustawy jest usunięcie płaszczyzny tarć i nieufności Skarbu do podatnika i ucieczki podatnika od po-

datku. Wspomniane ulgi dadzą jednak pewne zmniejszenie wpływów skarbowych. Ofiara ta, zdaniem mówcy, musi być czemś skompensowana. Straty będą mogły być wyrównane tylko przez całkowitą racjonalną reformę naszego systemu podatkowego. Jeśli zaś chodzi o kompensatę doraźną, ma ją na celu właśnie nowela do podatku dochodowego, ustanowienie nowego przejściowego podatku i zwiększenie podatku od nieruchomości. Ostatni polegałby na podniesieniu stawki z 7 na 10%. Omawiając nowelę do podatku dochodowego Wiceminister zaznaczył między innymi, że nowela czyni zadość postulatowi równości podatkowej precyzując pojęcie tantjem i rozciągając podatek na wszystkie dochody będące w istocie tantjem. Przewiduje się również doraźną zmianę stosownie do czasu kryzysu przez wprowadzenie kryzysowego podatku od dochodu. Ponieważ chodzi tu o podatek kryzysowy, przeto powinien on być ponoszony przez wszystkich, którzy osiągną dochód. Projekt rządowy pociąga do tego podatku tylko tych, którzy już dziś płacą podatek dochodowy. Rząd liczył się przedewszystkiem z tem aby podatek był naprawdę realny. Projekt ten polega na powszechnem nie wysokiem podniesieniu podatku w stosunku do dochodu. Mówca zwraca uwagę, że stawki przewidziane w ustawie są wyższe od stawek, które będą faktycznie opłacane, bo jednocześnie projektuje się zniesienie 10% dodatku od podatku. Zważywszy, że kategoria urzędników straciła już część dochodu przez redukcję uposażeń, Rząd uważa za nie wskazane nałożenie na nią nowej ofiary i dlatego w noweli jest artykuł zwalniający urzędników od tego podatku z wyjątkiem urzędników niektórych przedsiębiorstw państwowych, które ustali rozporządzenie Ministra Skarbu. Kończąc, mówca podkreśla, że usiłowania Rządu szły w tym kierunku, aby dotknąć nieco ciężiej dochody płynne niż nie płynne. Do pierwszych należą między innymi dochody z nieruchomości. Dochód właściciela domu prawie się nie zmniejszył, projektuje się przeto podniesienie podatku od nieruchomości z 7 na 10%. Podkreślając raz jeszcze jednoczesne ulgi przewidziane w tych projektach, Wiceminister Zawadzki stwierdza, że choć całokształt tych przepisów podatkowych nie może być w tej sytuacji pojęty to jednak ze wszystkich sposobów wyjścia z trudności jest on najwłaściwszy.

## Król Jerzy podpisał dekret w sprawie rozwiązania parlamentu.

Londyn, 7 października. (PAT.) Król podpisał dzisiaj dekret rozwiązujący parlament.

Londyn, 7 października. (PAT.) W oświadczeniu w sprawie rozwiązania parlamentu król Jerzy zaznacza, że stosunki Anglii z innymi państwami będą w dalszym ciągu przyjazne i wyraził nadzieję, że konferencja Okrągłego Stołu da pomyślne rezultaty. W ciągu ostatnich tygodni naród angielski stał wobec kryzysu gospodarczego i finansowego, który w dalszym ciągu

budzi niepokój. Zarządzenia wydane w związku z tem przez władze wymagają ofiar ze strony całego narodu. Mam nadzieję, że tak jak na to wskazują przykłady zaczerpnięte z historii Anglii, każdy obywatel uczyni wszystko co będzie w jego mocy aby przyczynić się do wzrostu ogólnej pomyślności całego narodu. Król zaznacza że zaaprobował szereg projektów ustaw mających na celu polepszenie ogólnej sytuacji.

## Sytuacja przedwyborcza w Anglii.

Londyn, 7 października. (PAT.) Mimo całego nacisku, wywieranego przez konserwatystów na rzecz nowych wyborów, sam akt odroczenia parlamentu nie został wyzyskany dla zaakcentowania satysfakcji posłów konserwatywnych z powodu doprowadzenia do pożądanego rezultatu. Ten brak entuzjazmu jest powszechny. Nie ulega wątpliwości, że wybory nie są popularne ani w masach, które nie bardzo rozumieją, że mają pójść do urn wyborczych, kiedy wybory w niczem nie zmieniają obecnej sytuacji, ani wśród stronnictw. Labour Party nie jest z wyborów zadowolona, bo liczy się z utratą 80 mandatów. Liberalowie nie są zadowoleni, bo zostali rozbici na trzy odłamy i szanse ich są niepomyślne. Wreszcie konserwatyści nie są zadowoleni, bo nie będą mogli rozwinąć odpowiedniej akcji wybor-

czej na rzecz cel protekcyjnych czując się związani przyrzeczeniem, że wybory nie zostaną wykorzystane dla celów partyjnych. Poza tem konserwatyści będą musieli występować w podwójnej roli, co nie pomnoży ich aurytety. W wielu okręgach wyborczych zwalczając socjalistów, będą oni musieli popierać liberalów, w innych zaś nie posiadają dostatecznej władzy nad komitetami lokalnymi, które wystawią kandydatury konserwatystów przeciw kandydatom liberalów i tam będą musieli zwalczać liberalów dając temsamem dowód jaskrawy, że w obozie ich niema jedności. Wskutek takiego stanu rzeczy konserwatyści mają wątpliwości, czy zdobędą samodzielnie absolutną większość, o którą głównie im chodziło celem przeprowadzenia swego maksymalnego programu.

## Transport złota dla Francji.

Nowy Jork, 8 października. (PAT.) Guaranty Trust Comp. w N. Jorku przesłał wczoraj do Francji transport złota na sumę 22,550.000 dolarów.



## Obrady Komisji budżetowej.

### Zmiany ustawy o uposażeniu funk. państw.

Warszawa, 7 października. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej poseł Wagner (BBWR.) zreferował projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych oraz ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. W projekcie ustawy chodzi o zawieszenie przepisu, dotyczącego automatycznego przechodzenia do wyższych szczebli w obrębie tej samej kategorii. W toku dyskusji, jaka się rozwinęła, zabierał między innymi głos Minister Skarbu Jan Pilsudski, uzasadniając przedłożony projekt ustawy. Komisja uchwaliła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu z szeregiem zmian natury formalnej i stylistycznej. W art. 4, który głosi, że ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 30 czerwca 1931, dodano ustę-

„a dla funkcjonariuszy przedsiębiorstw państwowych Polskich Kolei Państwo-

wych i Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu z dniem ogłoszenia ustawy“. Przeciwko projektowi głosował Klub Narodowy, PPS., NPR. i Klub Ukr. Przedstawiciele Stronnictwa Ludowego wstrzymali się od głosowania.

## Lord Reading w Paryżu.

Paryż, 7 października. (PAT.) Bawiący tu lord Reading złożył wizytę ministrowi Briandowi i premierowi Lavalowi rozmawiając z każdym z nich bez świadków około godziny. Po południu lord Reading odwiedził ministra Flanina.

Paryż, 7 października. (PAT.) Rozmowa lorda Readinga z Lavalem dotyczyła sytuacji ogólnej. Pozatem

Reading odbył konferencję z Flandriem w sprawach finansowych dotyczących obu krajów w związku z wiadomościami z Ameryki. Po południu odbyła się ponowna konferencja Flanina z Readingiem, poczem w ministerstwie spraw zagr. nastąpiła wymiana zdań pomiędzy Readingiem, Lavalem i Flaniną.

## Konferencja międzyparlamentarna.

Bukareszt. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu konferencji międzyparlamentarnej ujawniła się głęboka różnica zdań pomiędzy delegacją niemiecką a

delegacją innych krajów w sprawie formuły rozbrojenia.

Delegacja niemiecka złożyła deklarację stwierdzającą, iż tekst projektu

rezolucji, przyjętego przez Radę parlamentarną, może przyczynić się do utrwalenia nierównego traktowania, narzuconego w tej dziedzinie Niemcom. Wobec tego Niemcy odmawiają uznania tego projektu rezolucji za korzystną podstawę do dyskusji.

Merlin w imieniu delegacji francuskiej oświadczył, iż poprawka niemiecka, zmierzająca w tym kierunku, ażeby rozbrojenie było zrealizowane na podstawie bezwzględnej równości pomiędzy poszczególnymi krajami, jest niezgodna z duchem i literą art. 8 paktu Ligi Narodów, który przewiduje redukcję zbrojeń, zależną od warunków bezpieczeństwa każdego kraju.

Delegat francuski Grumbach podtrzymał również tezę, iż równe traktowanie wszystkich jest dziś niemożliwe, choć może będzie niemożliwe jutro; mówca zaproponował, aby rezolucję odesłać do Rady międzyparlamentarnej.

Pella, delegat Rumunii, przyłączył się do powyższych wywodów.

Carton de Wiart, przedstawiciel Belgii, podkreślił doniosłość art. 8 paktu Ligi Narodów i zaznaczył, że konferencja rozbrojeniowa nie będzie bynajmniej czyniła różnicy pomiędzy zwycięzonymi a zwycięzcami, jest jednak rzeczą pewną, iż warunki geograficzne będą wymagały różnego rodzaju zbrojeń.

Rada międzyparlamentarna zebrała się wczoraj popołudniu, poczem zaawiadomiła konferencję, że postanowiła zaproponować rezolucję przypominającą wszystkim delegacjom obowiązek działania w tym kierunku, ażeby powszechna konferencja rozbrojeniowa doprowadziła do zawarcia międzynarodowej konwencji, sankcjonującej redukcję całokształtu obecnych zbrojeń i uchylającą możliwość wyścigu zbrojeń.

## Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 7 października. (PAT.) Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek 9 bm. o godzinie 15-tej.

## Brüning tworzy gabinet.

Berlin, 7 października. (PAT.) Prezydent Hindenburg przyjął dymisję gabinetu Rzeszy, porucząc dotychczasowemu rządowi prowadzenie agendy. Jednocześnie prezydent powierzył kanclerzowi Brüningowi misję utworzenia nowego rządu.

Berlin, 7 października. (PAT.) Oficjalny organ partii ludowej „National Liberale Korrespondenz“ występuje w kategorię przeciwnym tonie przeciwko udziałowi stronnictwa ludowego w zamierzonej rekonstrukcji gabinetu Brüninga. Partia ludowa, oświadcza korespondencja, domagać się musi utworzenia rządu, nie obciążonego odpowiedzialnością za dotychczasowe wydarzenia w polityce zagranicznej. Przekonani jesteśmy, że wytyczne dotychczasowej polityki zagranicznej Niemiec muszą być utrzymane, niemniej jednak organ ludowy żąda zaproszenia stronnictwa t. zw. opozycji narodowej do udziału w nowym rządzie celem złagodzenia walki, jaka się toczy między partiami politycznymi na tle odpowiedzialności za politykę zagraniczną.

## Pierwsze autentyczne zdjęcie z wypadków mandżurskich.



Jak wiadomo, od połowy września trwała walka między Japończykami o Chińczykami na terenie Mandżurji. Zdjęcie nasze przedstawia wysuniętą placówkę wojskową japońską w północnej Mandżurji.

Dr. WITOLD OLSZEWSKI jun.

## Kajakiem po Sanie.

Cieężko dysząc, wyrzucił nas zsmolony pociąg na małej stacyjce w Sanku w lepkie i przenikliwe wilgotne trzęsawisko jesiennej mgły.

Mimo późnej już pory leniwe słońce nie zdołało się przedrzeć poprzez mleczne opary, niepokojem o pogodę napelniając nasze serca, to też z niepewną miną udajemy się nad rzekę, by na miejscu przekonać się o wszystkim.

Wreszcie po długim oczekiwaniu złote przebliski zaczynają migotać na ciemnej dotąd wodzie, mgła gwałtownie opada i pogodny, cudny poranek błyska przed nami całą krasą uroków jesieni.

Szybko składamy kajak, rozmieszczamy w nim starannie niezbędne bagaże i po chwili już mkniemy chyżo wesołom nurtem Sanu.

Okolica rzeczywiście malownicza!

Ciemne, zalesione pagórki ostro odcinają się od błękitu nieba stanowiąc wspaniałe ramy dla srebrzących się w rosie porannej rżysk i gejzerów złotych liści buczyny.

Wnet pozostawiamy za sobą na wyżynie rozsypany Sanok i bez przerwy kręcimy się koliskami zakrętów, coraz to nową otwierających panoramę. Woda mętna i wielka po ostatnich ulewach niesie nas na swych szumiących żaglach bałwanach coraz to prędzej i prędzej.

Przekonywujemy się po chwili, że nie jesteśmy samotni. Przed nami bowiem kołysze się przysadzista balja, skradzioną przez nurt gdzieś z niskiego brzegu, — mijamy parę pni tłukących

groźnie o sterczące gałęzi, nieobliczalnie wylaniających przed nami swe strzaskane korony, ginące co chwile pod wodą, aby za krótki czas z nieznacką wyskoczyć do góry, — ocieramy się o szczytki wozu drabiniastego — i prąd unosi nas bez przerwy dalej.

Słońce jesienne już nie pali jak w lecie, przyjemnie grzeje jednak natarte oliwą ciało.

Na dziobie łodzi panoszy się jak zwykle nasz nieodstępny towarzysz, gumowy, nadymany krokodyl, zdający sobie doskonale sprawę z ważności piastowanego urzędu „portbonneur“ załogi.

Wszystko szybko zostaje za nami, znikają nam jedna po drugiej z oczu, przy czem wszędzie budzimy ogólne zainteresowanie a młodociani tubylcy objawiają w rozmaity sposób swoją radość, starając się wszelkimi możliwymi sposobami zwrócić na siebie naszą uwagę.

Tak na przykład na wysokim, gliniastym brzegu między Uluczem a Nozdrzeniem, grupa opalonych na czekoladowo nagusów, uprawiała z zapalem nową, zupełnie nie znaną a szalenie emocjonującą gałąź sportu, którego oryginalność wstrząsała nas na brzegu przez dłuższy czas.

Rozchodziło się bowiem o ustanowienie rekordu jazdy na własnej skórze, a raczej ściślej się wyrażając na tej części ciała, którą prozaiczna natura przeznaczyla do tak spokojnej czynności jak zwyczajne siedzenie, a w tym wypadku stanowiące właściwy motor interesujących zawodów.

Każda taka postać namoczona solidnie w rozlewisku rzeki, sadowiła się wygodnie na błotnistej pochyłości brzegu, i swą własną nagością wyłożonem korytem błyskawicznie zjeżdżała w dół i z wesołym wrzaskiem wpadała po szyję w lodowatą wodę wezbranej rzeki, poczem gramoliła się z powrotem w górę, by powtórzyć tę czynność da capo al fine.

Nie potrzebuję chyba dodawać, że cały brzeg spadzisty był poprostu pokryty prześmiesznymi wklęsłościami tej „radosnej twórczości“.

Przerwywamy jazdę na obiad pod Izdebkami, rozniecamy ognisko i po chwili raczymy się już przepyszny buljonem. Potem znowu dajemy się unosić prądowi i wciąż skacząc na falach podziwiamy piękno przebywanej tury.

Minąwszy drzemiały na górze Dynów, gdzie zeszłego roku stawialiśmy na nocleg, skręcamy gwałtownie na wschód i po kilku jeszcze zakrętach zatrzymujemy się na noc na przeciwległym od Bachorza brzegu, wciągamy na pagórek nasz składak i rozbijamy namiot.

Kłopotu trochę mamy ze znalezieniem odpowiedniej ilości paliwa, ale zaledwie o paręset metrów dalej rosnąca sosna zaspokaja nasze potrzeby w zupełności.

Tymczasem słońce jak czerwona kula wlatcza się przemocą w las, nikiem w nim zupełnie, wywołując purpurę rumieńców na niebie. Woda kłębiąc się u naszych stóp, odbija te cudowne gamy jaśniejących tonów, zalewa je co chwilę kosmykami pian — w końcu wszystko ciemnieje i w czarnej głębi wody błyskają tylko wesoło igrające jezory naszego ogniska.

Cisza! Nic ale to nic prócz szmeru

rzeki nie zamąca głuchego spokoju jesiennej nocy.

Mgły leniwie dźwigają się z nad wody, podnoszą się pomału coraz wyżej i wyżej, rozciągając w niwecz wszelkie wyraźne kontury.

Po chwili ogarnięci tym wilgotnym obłokiem, tracimy z oczu nawet wyiskrzane gwiazdami niebo, — a przejmujące zimno każe nam ubrać swetry i dzwonić zębami.

Bezapelacyjnie królująca tu wilgoć szybko zapędza nas do namiotu, zmusza do użycia śpiworów, a gdy i to nie wystarczy, zawiązujemy się w co tylko się da i tak dopiero zasypiamy mocno, zapominając o wszystkim.

Rano leniwie wylazę z pod ciepłego koca i rozsłuszony płachtę namiotową nic, ale to dosłownie nic, nawet na parę kroków nie widzę. Wszystko przyduszone zwalnia mgły śpi jeszcze mimo późnej pory a żaden promień słońca przedrzeć się do nas nie może.

Wobec tego podsycajemy dogasające ognisko, gotujemy herbatę i z wciąż rosnącą niecierpliwością oczekujemy rozwiania się oparów — bo przy takim stanie pogody dalsza jazda jest niemożliwa. Rzeczywiście, około godz. 8-mej mgła zaczyna się złocić, jaśnieć i ustępować i po niedługim czasie pada cała zsilnie u naszych stóp z kroplami rosy, iskrzącej się radośnie do ciepłego słońca.

Wparę chwil później zwinięty namiot pakujemy wraz z innymi manatkami pod burty naszego „Kleppera“ i wesoło odbijamy się od gościnnego brzegu, gdzie tylko jasna smużka błękitnego dymku zagaszonoż ogniska, znaczą niedawne miejsce naszego obozowiska. (Dok. nast.).



## Dookoła sprawy teatralnej we Lwowie.

P. Czapelski przesłał do Prezydium miasta obszerny list, z którego powtarzamy najważniejszy ustęp.

„Przejawy terroru zastosowanego w stosunku do całokształtu naszych usiłowań w dniach ostatnich oraz gwałty, które uniemożliwiły dojście do skutku wczorajszego przedstawienia w Teatrze Wielkim zmuszają nas do zaniechania dalszych prób wypełnienia obowiązków włożonych przez kontrakt dzierżawy teatrów miejskich z Gminą miasta Lwowa z dnia 23 lipca 1931 i dlatego prosimy o zwołanie konferencji, która ustaliłaby warunki zwolnienia nas z kontraktu na płaszczyźnie wzajemnego i dobrowolnego porozumienia.

Czynimy to w przeświadczeniu, że wyczerpalimy wszystkie środki w celu uruchomienia teatrów miejskich w myśl postanowień kontraktu i ustnych umów dodatkowych.

Ponadto otrzymaliśmy następujące pismo:

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z przyjazdem do Lwowa zespołu „Jaskółki“, którego jestem kierowniczką — a na skutek odwołania wczorajszego przedstawienia w Teatrze Wielkim — pozwalam sobie prosić o gościnę na łamach Pańskiego poczytnego pisma dla następującego oświadczenia. Wczoraj zorientowałam się dokładniej w nastrojach teatralnych m. Lwowa. Istotnie „Burza w szklance wody“, ale... mętnej.

Ja i ściśle związana ze mną garstka ludzi nie chcemy bawić się w politykę — taką czy inną — mamy własne wyznania wiary. Uważamy, że w dzisiejszych czasach ciężkiego kryzysu gospodarczego uruchamianie warsztatów pracy jest jedynym nakazem dla każdego społecznie czującego obywatela.

Nie przesądzając jak ostatecznie ukształtują się losy dyrekcji Teatrów lwowskich, nie od nas zależne — stanęliśmy do pracy, która jest wyłącznym naszym celem i pierwszym obowiązkiem.

Mamy odwagę ponieść wszystkie t. zw. „organizacyjne konsekwencje“, jak to zresztą oświadczyliśmy wczoraj przedstawicielom „Z. A. S. P-u“. Do bezrobotnych rzesz aktorskich nie żyjemy żadnego żalu. Uczucia gniewu i nienawiści prowadzą zwykle do mało estetycznych i mało rycerskich wybryków.

Mimoto wyciągamy do nich koleżeńską rękę, oświadczając, że porozumiewanie się z nami może mieć miejsce tylko na płaszczyźnie rozmów o podjęciu pracy, nie zaś — o wytwarzaniu coraz to nowych kazuistycznych i destrukcyjnych przeszkód.

Sądzymy, że pisząc te słowa będziemy należycie zrozumiani przez wszystkich niezależnie i zdrowo myślące jednostki i warstwy społeczeństwa, które

## Sól polska do Afryki południowej.

W sobotę, dnia 3 października br. odpłynął z Gdańska pierwszy transport polskiej soli warzonej z Inowrocławia i kamiennej z Wapna do Afryki Południowej. Jest to początek najważniejszych transakcji, gdyż po długich bardzo staraniach i studiach stwierdzono, iż polska sól tak pod względem swej jakości jak też ceny jest konkurencyjną i odpowiada w zupełności wymogom południowo-afrykańskiego rynku. Transakcja dokonana została przez firmę West Trading Company for Polish Salt and Soda w Gdańsku z upoważnienia i w porozumieniu z Biurem Sprzedaży Soli, Ministerstwa Skarbu w Warszawie.

dopomoga nam do zrealizowania naszych postulatów.

W imieniu zespołu „Jaskółki“

Halina Starska.

Lwów, 7 października 1931 r.

Artyści, członkowie lwowskiego Koła ZASP-u, wystąpili równocześnie

z listem, wyjaśniającym dlaczego nie mogą pracować pod kierownictwem pp. Czapelskiego i Zaleskiego.

Prawnicza komisja Rady miejskiej na wczorajszym posiedzeniu wszystkimi głosami przeciw dr. Wasserowi, orzekła, iż uchwała Magistratu stwierdzająca, że dzierżawcy złamali kontrakt i że należy umowę rozwiązać, jest słuszna i prawnie uzasadniona.

## RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM WE LWOWIE.

### WIEC SPRAWOZDAWCZY

ODBĘDZIE SIĘ W SALI ŻÓLTEJ INSTYTUTU TECHNOLOGICZNEGO (UL. BOURLARDA 5) W NIEDZIELĘ, DNIA 11-go PAŹDZIERNIKA 1931 O GODZ. 12 W POŁUDNIE. PRZEMAWIAĆ BĘDĄ POSŁOWIE: Dr. DOMASZEWICZ, Dr. MĘKARSKI I Dr. OSTROWSKI, POCZEM NASTĄPI DYSKUSJA.

## RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM WE LWOWIE. ZEBRANIE CZŁONKÓW B. B. W. R.

ODBĘDZIE SIĘ W SALI IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ (UL. AKADEMICKA 17) W SOBOTĘ, DNIA 10-go PAŹDZIERNIKA 1931 O GODZ. 19. NA PORZĄDKU DZIENNYM REFERAT PROF. Dr. L. CARO P. T. „NA PRZEŁOMIE USTROJU GOSPODARCZEGO“, POCZEM NASTĄPI DYSKUSJA.

## Podatek wojskowy wynosić będzie od 0.2 prc. do 2 prc. rocznego dochodu.

Warszawa, 8 października. (tel. wł.). Dziennik Ustaw, który się ukazał w dniu wczorajszym, przynosi rozporządzenie Rady Ministrów o wprowadzonym obecnie w Polsce podatku wojskowym. Rozporządzenie oparte jest na art. 90 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Na mocy tego rozporządzenia podatek wojskowy opłacają: przeniesieni do rezerwy w myśl art. 60 ustawy o pow. ob. wojsk. lub w Pol. wojsk. uznani przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią lub bez broni (kategoria C i D), i uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej (kat. E.).

Z pośród tych osób zwolnieni są od płacenia podatku wojskowego: utrzymywani kosztem samorządu gminnego lub dobroczynności publicznej oraz uznani za zupełnie niezdolnych

do służby wojskowej i niezdolni zarazem ani do pracy fizycznej ani umysłowej.

Od obowiązku opłacania podatku wojskowego są zwolnieni również ci, którzy w czasie mobilizacji wstąpili ochotniczo do wojska.

W poszczególnym roku podatkowym są zwolnieni od obowiązku płacenia podatku wojskowego ci, którzy w danym roku podatkowym odbywali ćwiczenia wojskowe lub służbę wojskową, dalej ci, którzy w danym roku podatkowym przed poborem ukończyli przynajmniej 1 stopień przysposobienia wojskowego.

Skala podatku wojskowego jest dość rozległa; waha się w granicach od 0.2% do 2% dochodu rocznego.

Rozporządzenie Rady Ministrów o podatku wojskowym wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

## Przed wyborem prezydenta republiki w Austrii.

Wiedeń. 7 października. (PAT.) Komisja konstytucyjna uchwaliła wniosek w sprawie zaniechania wyboru prezydenta republiki austriackiej w drodze powszechnego głosowania i przeprowadzenia wyboru przez obie Izby parlamentu austriackiego. Wybrany w ten sposób prezydent miałby urzędować przez 4 lata. Uchwała ta

zostanie jutro zatwierdzona przez Radę Narodową i Radę Związkową. W piątek o godz. 11 przedpołudniem zbierze się Zgromadzenie związkowe celem wybrania prezydenta. Kandydatem stronnictwa większości jest dotychczasowy prezydent Miklas. Prawdopodobnie zostanie on wybrany już w pierwszym głosowaniu.

## Badanie tajemniczego Węgra podejrzanego o udział w zamachu na pociąg.

Kielce. 7 października. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybył do Kielc nadkomisarz policji budapeszteńskiej, który bawi tu w związku z aresztowaniem przez policję zawierciańskiego Węgra nazwiskiem Kiszelyi Lajos. Za zezwoleniem władz policyjnych komisarz policji budapeszteńskiej przesłuchał Kiszelyego, który tym razem zmienił zeznania i podał zupełnie inne

szczegóły swego przyjazdu do Polski oraz pobytu swego w Wiedniu. Istnieje podejrzenie, iż Kiszelyi Lajos jest wmieszany w sprawę zamachu na pociąg pod Budapesztem. Ponieważ między Polską a Węgrami nie ma konwencji co do wydawania przestępców, Kiszelyi Lajos będzie odstawiony do granicy.

## Raid lotniczek dookoła Polski.



Jak wiadomo, wystartowały w poniedziałek rano z Lidy dwie awionetki „Śląsk“ i „Powstaniec“ typu PZL V, odbywające raid dookoła Polski. Pierwsza z nich pilotowana przez p. D. Sikorzanę ze Lwowa z obserwatorką p. Lirową ze Śląska, druga p. W. Olszewską ze Lwowa z obserwatorką p. Wardasówną ze Śląska. Dopiero wczoraj przybyły one do Warszawy, zmuszone gęstą mgłą do lądowania na drodze w okolicy Szepletowa. — Na ilustracji naszej widzimy panie Olszewską (w płaszczy) i Wardasównę w towarzystwie komendanta 3 garnizonu lotniczego w Krakowie.

## Uchwały Komisji miejskich.

Na posiedzeniu sekcji I odbytem pod przewodnictwem dr. r. Poratyńskiego w obecności wiceprez. Irzyka przyznano w myśl referatu rr. Janickiego, dr. Klastenowej, ks. dr. Szydelskiego i Brandstädtera szereg subwencji lwowskim instytucjom społecznym. Następnie przeprowadzono dyskusję nad sprawą naczelnego komitetu obywatelskiego pomocy dla bezrobotnych oraz nad sprawą organizacji pomocy lekarskiej dla bezrobotnych.

Na posiedzeniu sekcji II odbytem pod przewodnictwem r. Höflingera w obecności wiceprez. Chajesa i gener. refer. budżetu dr. Brzeskiego uchwalono przyznać subwencję w sumie 7.500 zł. komitetowi wykonawczemu żydowskich akademickich stow. samopomocowych. Na porządku dziennym była sprawa podwyższenia opłaty za używanie chłodni w rzeźni miejskiej. Sekcja II jednak uchwaliła opłat tych nie podwyższać. W końcu załatwiono szereg spraw bieżących.

Na posiedzeniu sekcji IV odbytem pod przewodn. r. Włodzimirskiego uchwalono zakupić parcelę na cmentarzu Łyczakowskim na rozszerzenie tego cmentarza, dalej zakupić mydło, sodę i wapno i rozdać je ubogiej ludności, a w końcu uchwalono dalszą subwencję Towarzystwu ratunkowemu.

Na posiedzeniu sekcji V odbytem pod przewodn. r. Laskownickiego udzielono 28 subwencji na cele społeczne i kulturalno-oświatowe.

## Zdaleka i zbliska.

### Telegraficzne wiadomości ze świata.

BERLIN. Zamach dynamitowy. W półn. części miasta dokonano zamachu dynamitowego na przejeżdżający wóz tramwajowy. Nieznany sprawca ułożył na szynach puszkę, napełnioną materiałem wybuchowym, który eksplodował, rozrywając szyny. Odlamkami żelaza zraniona została przechodząca ulicą pewna kobieta oraz dziecko.

ST. JAGO DE CHILI. Napad. Podczas najsilniejszego ruchu ulicznego dokonano tutaj napadu rabunkowego na zakład jubilerski, położony w centrum miasta. Wartość zrabowanej biżuterii wynosi milion pezetów. Dzięki energicznej akcji policji śledczej, zatrzymano heretę tej bandy i jeszcze jednego złoczyńcę. Znalezione przy nich 2/3 skradzionej biżuterii i gotówki.



## KRONIKA

PAŹDZIERNIK

8

Wtorek

KALENDARZYK

Rz.-kat. Brygidy

Gr.-kat. Ewfozyny

Wschód słońca g 5 m 34

Zachód " g 16 m 49

Długość dnia g 11 m 15

## LWOWSKA

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 8 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Moralność Pani Dulskiej“ (premiera).

W Teatrze Rozmaitości dziś premiera znakomitej komedji Gabrieli Zapolskiej p. t. „Moralność Pani Dulskiej“. Komedja ta od 1908 r., w którym odbyła się jej prapremiera we Lwowie, należy do żelaznego repertuaru sceny lwowskiej i cieszy się przy każdym wznowieniu stałym powodzeniem. Ze względu na swe środowisko i typy lokalne, jest to, jak wiadomo, sztuka par excellence lwowska, ale jednocześnie sztuka o głębokich i nieprzemijających walorach ogólnoludzkich i stąd jej trwałe sukcesy sceniczne. Obecne wznowienie w zupełnie nowej inscenizacji i obsadzie ról budzi tem większe zainteresowanie, że w roli nieśmiertelnej pani Dulskiej ujrzymy znakomitą artystkę p. Wandę Siemaszkową, która w roli tej daje kreację nawskróś oryginalną, zupełnie odmienną od tych, jakie widziało się dotychczas. Obsadę reszty ról tworzą pp.: Czarnowska, Czajkowska, Jarwiczówna, Miłkowska, Sniadecka, Wiczorkowska, oraz Nie-wiarowicz, który jednocześnie reżyseruje sztukę, i Tarnawski. Przygotowana nadzwyczaj starannie i pomysłowo, „Moralność Pani Dulskiej“ grana będzie od dziś codziennie.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Dziesięciu z Pawiaka“. W gł. rol. Batorycka, Lubieńska, Brodzisz, Samborski, Węgrzyn i Justian.

CHIMERA: „Neapol śpiewające miasto“. COLOSSEUM nieczynne.

KOPERNIK: „Wesoły porucznik“ w roli gł. Maurice Chevalier.

LEW: „Dziesięciu z Pawiaka“. W gł. rol. Batorycka, Lubieńska, Brodzisz, Samborski, Węgrzyn i Justian.

MARYSIENKA: „Wesoły porucznik“ w roli gł. Maurice Chevalier.

OAZA: „Król żebraków“.

PALACE: „Dawid Golder i najnowsze tygodniki „Foka“.

PAN: „Monte Carlo“.

PASAŻ: „Za grzechy brata“.

PROMIEN: „Magdalena“.

SEONCE: „Hrabia Monte Christo“.

STYLOWY: „Adjutant cara“.

PRZEMYSŁ. Widowiska i program kin:

KINO „POLONJA“ (dźwięk.): „Karjera miłości“.

KINO „OLIMPIJA“ (dźwięk.): „Raj dla kobiet“.

KINO „UCIECHA“: „Posiew krwi“.

KINO „ŚWIT“: „Bitwa nad Sommą“.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek, 12-go października: I. Miśtrzowski Koncert — Natan Milstein skrzypce.

7607-2

SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH ORAZ KOSMETYKI —

Dr. SCHWARZ ul. Słowackiego 4. Tel. 16-61

powrócił

Zebrań Związku Pań Domu i pogadanka o „konserwowaniu i przechowywaniu produktów“ odbędzie się w piątek, 9 października, o godzinie 17-tej w sali wykładowej Gazowni Miejskiej.

Djorama m. Lwowa „Lwów stary i nowy“, która wzbudziła takie zainteresowanie w czasie Targów Wschodnich otwarta będzie nadal w porze zimowej tylko w dni świąteczne. Pragnący zwiedzić tę djoramę w inne dni mogą zgłosić się u kasjerki Panoramy Racławickiej.

Miejska poradnia eugeniczna rozpoczęła z dniem 1 bm. trzeci rok swej działalności. Jak dotychczas i nadal będą udzielane bezpłatne porady młodzieży płci obojga w wieku dojrzewania, dalej osobom zamierzającym zawrzeć związki małżeńskie, jakoteż małżonkom ze specjalnem uwzględnieniem chorób społecznych. Godzina przyjęć dla mężczyzn w poniedziałki, dla kobiet we środy od 18—20, w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22. Dodać należy, że nazwisk zgłaszających się Zarząd nie rejestruje, podaje się tylko litery początkowe lub cyfry, a akty przechowywane są w ścisłem zamknięciu.

## STUDJUM POLITYCZNE JANA ŚCIBORA

p. t.

„Pilsudczycy jako element państwowotwórczy“,

JEST DO NABYCIA W NASZEJ ADMINISTRACJI (UL. SŁOWACKIEGO 6.)

II-GIE WYDANIE PO 1 ZŁ. 50 GR. ZA EGZEMPLARZ.

## Program obchodu Soboru efeskiego.

OBYWATELE!

W bieżącym roku przypada 1500-setna rocznica Soboru Efeskiego, który dla całego Świata Katolickiego miał niezwykle doniosłe znaczenie.

Związane z tym jubileuszem uroczystości ku czci Matki Boskiej są dla nas Polaków tem bliższe, że jest Ona naszą Orędowniczką, Królową Korony Polskiej.

Obywatele Chrześcijanie! Zwracam się do Was z gorącym apelem wzięcia udziału w uroczystościach urządzanych we Lwowie w dniu 11 października i wieczorem dnia poprzedniego, oraz udekorowania Waszych domów emblematami i flagami o barwach państwowych, kościelnych i miejskich, tak, by miasto nasze przybrało w czasie uroczystości jak najbardziej odświętny i radosny wygląd.

Prezydent miasta:

Inż. Jan Brzozowski w. r.

Jak już donosiliśmy, program obchodu 1500 rocznicy Soboru efeskiego z roku 431 rozłożony jest na dwa dni, mianowicie na sobotę i niedzielę, 10 i 11 października.

W sobotę wieczorem odbędzie się uroczysta Akademia marjańska w auli uniwersytetu Jana Kazimierza o godz. 18-tej. Na wstępie odśpiewa chór Echo-Macierz „Bogarodzico“ w układzie Galla, z towarzyszeniem trab, pod batutą p. dyr. Polizinettiego. Ak-

demję zagai p. Zygmunt Żeleski, prefekt Sodalitji Marjańskiej. O znaczeniu Soboru przemówi X. Prałat dr. Adam Gerstmann, prof. uniw. J. K. Po przemówieniu odśpiewa chór Lutnia-Macierz pod kierownictwem p. dyr. M. Zuny „Ave Maria“ w układzie Jareckiego. Deklamację wiersza K. Gołby pt. „Zwiastowanie“ wygłosi p. K. Falkiewicz. Po odegraniu przez kapekę wojskową „Serdeczna Matko“ przemówi jeszcze Najprzew. X. Arcyb. Bol. Twardowski.

W niedzielę, dnia 11 paźdz., o godz. 10 odprawi sumę i wygłosi kazanie Najprzew. X. Arcypasterz. Śpiewać będzie chór kleryków pod batutą prof. W. Adamczaka. Po południu o godz. 3.30 odbędzie się w katedrze nie-szpory łacińskie, po nich zaś o godz. 4-tej wyruszy na Rynek olbrzymia procesja z wszystkich parafij lwowskich z cudownym obrazem Najśw. Panny Łaskawej. Na Rynku będzie wygłoszone kazanie i odczytany akt ofiarowania się Matce Boskiej. Po błogosławieństwie cudownym obrazem wróci procesja do katedry, gdzie odbędzie się jeszcze wystawienie Najśw. Sakramentu i „Te Deum laudamus“.

Do uświetnienia uroczystości przyczyni się także i to, że w sobotę wieczorem i w niedzielę rano odegra orkiestra na wieży ratuszowej szereg pieśni. Wieża ratuszowa ma być wspaniale oświetlona.

## Przed sezonem zabawowym Kasyna i Koła literacko-artystycznego.

Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne we Lwowie komunikuje, że sezon zabaw tanecznych rozpocznie się w niedzielę dnia 25 bm. o godzinie 20.30 inauguracyjnym danciem przy dźwiękach wzmocnionej orkiestry Jazz-bandowej.

Sezon przedadwentowy zamknie wesoły dancig w dniu 25 listopada 1931 (Św. Katarzyna), a karnawał rozpocznie „Noc Sylwestrowa“ 31 grudnia br. Nastąpi potem szereg dancigów karnawałowych, w dniu zaś 6 lutego 1932 wielki doroczny Bal kostjumowo-maskowy, w dniu zaś 9 lutego 1932 zakończenie karnawału.

Początek dancigów przesunięto na godzinę 20.30 — koniec zabaw punktualnie o godzinie 0.30 (12.30 po północy).

Po świętach Wielkiej Nocy kontynuowane będą niedzielne dancigi.

Dla Miłusińskich odbędzie się następujące zabawy: w dniu 6 grudnia br.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę, dnia 10 października 1931 odbędzie się w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu 63 posiedzenie Sekcji teorii poznania, na którym drka Izidora Dąbska wygłosi odczyt p. t.: „Założenia epistemologiczne „Koła wiedeńskiego“ i niektóre ich konsekwencje.“

Posiedzenie Wydziału Towarzystwa Ochrony Lokatorów i Sublokatorów we Lwowie odbyło się w sobotę. Postanowiono na niem wystąpić do czynników rządowych z propozycjami: 1) Obniżenia czynszów o 25%; 2) Wstrzymania egzekucji za zaległy podatek lokatorski; 3) Zawieszenia płacenia tego podatku do czasu poprawienia się koniunktury gospodarczej. Memorjały przedłożone zostaną: Senatowi i Sejmowi, Wysokiemu Rządowi, Ministerstwu: Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej oraz Prezydium miasta celem poparcia.

## Po reorganizacji Ministerstwa Oświaty.

Nowy statut organizacyjny Ministerstwa oświaty wszedł już w życie i Ministerstwo to zostało według niego zreorganizowane. W związku z powyższem nastąpiły pewne przesunięcia personalne, jednak obsadzenie opróżnionych stanowisk jeszcze nie nastąpiło.

Nowoutworzonym departamentem nauki i sztuki, powstałym z połączenia dwóch dotychczasowych departamentów: nauki i szkół wyższych, oraz sztuki, kieruje osobiście wiceminister, ks. Zongolłowicz. Naczelnikiem wydziału nauki i szkół wyższych w departamencie nauki i sztuki jest p. Stypiński, wydziałem zaś sztuki kieruje p. Wojciechowski.

## Smierć senatora D. W. Morrowa.



Prasa doniosła onegdaj o nagłej śmierci senatora D. W. Morrowa. Był on poprzednio ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Meksyku i uchodził za jednego z najbardziej uzdolnionych polityków amerykańskich. Ostatnio nazwisko jego cytowane było w związku z wiadomością, rozpущoną przez prasę niemiecką, o rzekomej rozmowie jego z prezydentem Hooverem w sprawie korytarza gdańskiego. Wiadomość ta, jak wiadomo została zdementowana. Zdjęcie nasze przedstawia senatora D. W. Morrowa.

## KRAJOWA

BORYSLAW. Wybory uzupełniające do Rady miejskiej. Z dniem 11 bm. rozpoczynają się w Drohobyczu wybory uzupełniające do Rady miejskiej. Dnia 11 bm. głosuje około 4-te, dnia 18 bm. około 3-cie, zaś dnia 20 i 21 bm. około drugie i pierwsze. Uprawnieni do głosowania narodowości polskiej, ruskiej i żydowskiej zawarli kompromis, na podstawie którego głosować będą na wspólną listę z tem, że radnym polskim przypadnie 18 mandatów, ruskim 11, żydowskiemu 19. Polski Komitet wyborczy obejmuje wszystkie ugrupowania polityczne i społeczne za wyjątkiem P. P. S. C. K. W. Odezwy bloku wyborczego, wzywające ludność do wzięcia udziału w wyborach zostały już opublikowane.

BORYSLAW. Rabunek. Dnia 7 b. m. pomiędzy godz. 19.30 a 20.00 napadł nieznany na razie osobnik na Zalesiu, odległym o 3 km. od Drohobycza na inkasenta firmy Phönix, 33-letniego Jana Litwińca, i po zranieniu go w prawą rękę kulą z rewolweru, zrabował mu 80 zł., poczem zbiegł. Pościg zarządzono.

## Mogily dziennikarskie.

W Poznaniu zmarł Józef Siemianowski, jeden z najstarszych dziennikarzy wielkopolskich. Położył on wielkie zasługi około budzenia ruchu narodowego pod zaborem pruskim.

W Wiedniu — Szymon Kwazewski, w latach przedwojennych stały korespondent polityczny dzienników lwowskich i krakowskich. Na gruncie wiedeńskim zdobył Zmarły wielkie poważanie.

## Wiadomości sportowe.

„Bluszczy“, Nr. 40-ty „Bluszczy“ otwiera artykuł H. Naglerowej „Czy to my dezorganizujemy“, doskonała polemika z niewczesnymi zakusami pewnych socjologów, pragnących (dziś jeszcze!) powstrzymać rozwój pracy kobiecej. W „Nie lekajmy się papierów“ N. I. zachęca kobiety do porządnego załatwiania formalności; dalej znajdujemy: „Zwycięstwo“ nowelę Zofji Sikorskiej, poczęte Zechentera, korespondencję delegatki polskiej do Ligi Narodów, p. Paradowskiej - Szlagowskiej. W klubie Paryżanek feljton W. Grabińskiej, ciekawą dyskusję z powodu artykułu „Panna na wydaniu wczoraj i dziś“, „Z życia ekranu“ Stefana H. „Kłopoty prababek“. Kronikę, dział gospodarczy, mody, przepisy i liczne ilustracje.

**POPIERAJCIE**  
**L. O. P. P.**



# Szkola i wychowanie.

## W sporze o wychowanie państwowe.

Idea wychowania państwowego znajduje się ciągle jeszcze w ogniu namiętnej dyskusji. Polemikę wywołał pierwszy obóz narodowo-demokratyczny, a za nim poszły inne partie i mniejszości narodowe. Obóz narodowo-demokratyczny widzi w idei wychowania państwowego zamach na swoją egzystencję. Może nawet nie bez racji, gdyż istotnie wychowanie państwowe zmierza przede wszystkim do tego, aby w młodym pokoleniu zaszczepić i ugruntować ideę Państwa ponad jakiegokolwiek inne względy. Dlatego też obóz „narodowy” pilnie baczy, aby ta sprawa nie zeszła z porządku dziennego i w tym celu wciąga do dyskusji wszystkich swoich zwolenników, zachęcając ich do walki z ideą wychowania państwowego.

Przed kilku dniami pojawił się znów w „Kurjerze Warszawskim” obszerny artykuł polemiczny pióra p. Izy Moszczeńskiej pt. „Narodowe czy państwowe”. Jako tarczę do celu obrała sobie autorka referat wizyt. min. p. Gałęckiego „O wychowaniu państwowym”, wygłaszany przez niego na kursach nauczycielskich oraz artykuł p. Z. Mysłakowskiego, zamieszczony w ostatnim numerze „Muzeum”. O referacie wizyt. min. p. Gałęckiego autorka pisze: „Może nie tak trudno byłoby się na tym punkcie porozumieć z autorem, bo i on sam przyznaje, że „już po odzyskaniu niepodległości polska rzeczywistość była bardzo niewyraźną i bardzo niedoskonałą, duszącą się w atmosferze walk partyjnych i wszelakich nieprawości, których w pewnym momencie stało się aż za wiele”. Jeśli jednak autor sądzi — pisze p. Moszczeńska — że obecna atmosfera jest zadowalająca, to jego czytelnicy mieliby prawo parsknąć śmiechem”. Autorka artykułu zatem godzi się zasadniczo na wychowanie państwowe, ale każe czekać na lepszą „atmosferę”, tzn. zapewne na chwilę, kiedy rządy dostaną się w ręce narodowej demokracji. Ale jeżeli autorka sądzi, że taka chwila szybko nadejdzie, czyż czytelnicy jej nie mają także prawa parsknąć ze śmiechu?

Artykułowi p. Mysłakowskiego zarzuca autorka tendencje bolszewickie, antyreligijne i antynarodowe. Są to oczywiście stare argumenty endeckie, wysuwane zawsze tam, gdzie brak dowodów pozytywnych. Argumenty te dobre są na wiecach, gdy się ma przed sobą bezkrytycznego i zasugerowanego słuchacza, ale nie w dyskusji poważnej, biorącej odpowiedzialność za każde wyrzeczone słowo.

Jedynym pozytywnym argumentem p. Izy Moszczeńskiej jest powołanie się na Komisję Edukacji Narodowej, która jakoby była przeciwną wychowaniu państwowemu. Autorka widocznie nie bardzo się musiała zastębiać w myśli tej Komisji, gdyż w przeciwnym razie już w „Uniwersale”, ogłaszającym Komisję Edukacyjną wyczytałaby na samym początku następujące słowa:

„Srogie okoliczności i kłopotliwe zatrudnienia nie mogły przed prawodawcą Rzeczypospolitej troskliwością ukryć pierwszej narodów wszystkich potrzeby i istotnej towarzysztwa ludzkiego twierdzy. Dostrzegła ona, że ćwiczenie i edukacja młodzi jest jedynym dla państw ciągłego uszczęśliwienia warunkiem. Czuje ta matka stroskana i widzi, że będąc w liczbie obywateli uszkodzoną na zdolności i przygotowaniu ich do usług swoich całe ubezpieczenie swoje zakładać powinna”.

Cóż więc stwierdzają naczelne założenia Komisji Edukacyjnej? Oto, że jedynym warunkiem uszczęśliwienia państw jest ćwiczenie — czyli powiedzmy dzisiejszym językiem — udyscypli-

nowanie i edukacja czyli wykształcenie i wychowanie młodzieży. Dalej stwierdza uniwersał, że, ponieważ Rzeczpospolita skutkiem małego uświadomienia, poniosła ciężkie straty w liczbie obywateli, przeto jedynym jej zadaniem obecnem jest przygotowanie i wyrobienie w nich zdolności do usług swoich tj. Rzeczypospolitej. I niema tam mowy o narodzie lecz o całej Rzeczypospolitej. Naród ma inne zadanie, które tenże sam uniwersał tak określa: „Niechże jej nad tobą godny politywanianarodzie czujność i pieczołowitość własnymi się ogłosi słowy! Czytaj z uszanowaniem wypisany wiernie jej wyrok!”

Naród ma zatem obowiązek powiększyć liczbę uświadomionych obywateli, wyleczyć ich z dawnych błędów

### Kronika pedagogiczna.

#### RADJO W POLSCE W ŚWIELE STATYSTYKI.

Pięć stacji radjonadawczych obsługuje u nas w tej chwili ponad 250.000 radiosłuchaczy zarejestrowanych, z pośród których jedna czwarta przypada na Warszawę. Struktura tej rzeszy radjoabonentów jest następująca: 90.000 urzędników i wojskowych, 50.000 robotników i rzemieślników, 30.000 wolne zawody, 26.000 handlowców i kupców, 20.000 rolników. Jest rzeczą ciekawą, iż na blisko 27.000 szkół w Polsce zaledwie 1.791 ma instalację radiową, gdy na Zachodzie radio odgrywa w szkole bardzo poważną rolę. W Niemczech np. istnieją specjalne stacje nadawcze, które w godzinach lekcyjnych nadają wykłady, przeznaczone dla młodzieży, według do góry ułożonego programu, włączanego do nauki szkolnej. Z pośród innych instytucji było z końcem roku 1929 aparatów radiowych 232 w szpitalach, 325 w urzędach, 705 w hotelach i ponad 1 i pół tysiąca w organizacjach społecznych.

#### KONGRES PSYCHOTECHNICZNY W MOSKWIE.

W dniach 8—13 września obradował w Moskwie Międzynarodowy Kongres Psychotechniczny, na którym było obecnych około 600 delegatów ze wszystkich części świata. Najliczniej reprezentowani byli oczywiście Niemcy i — Hiszpanie. Jakkolwiek Niemcy nie lubią ganić swoich czerwonych przyjaciół, to jednak tym razem przyznać musieli, że kongres ten nie miał wiele wspólnego z psychotechniką, gdyż całe dnie poświęcone były propagandzie ustroju sowieckiego. W czasie obrad przeciągały ulicami Moskwy tłumy „uświadomionej” na czerwono młodzieży, która hałaśliwie manifestowała przed oknami sali obrad. Przeszło 300.000 młodzieży objęła pięć przeszło przed frontem delegatów, którzy musieli podziwiać jej karność, patrząc na olbrzymie płachty i transparenty z wypisanymi na nich hasłami antyreligijnymi, antyburżuazjnymi, antyrodzinnymi itd. Resztę czasu zajęło delegatom zwożenie psychotechnicznych urządzeń w fabrykach i szkołach moskiewskich. Było także kilka referatów naukowych, z których oczywiście najcharakterystyczniejszy był, odczyt samego prezydenta Kongresu prof. Dra Spielreina z Moskwy. W referacie podkreślił prof. Spielrein, że od czasu przewrotu bolszewickiego nauka dzieli się na dwie grupy: soczewicko-rosyjską i kapitalistyczną. Twierdzenie to brzmiało tak rewelacyjnie, że nawet prof. Moede z Berlina (międzynarodowa powaga naukowa w dziedzinie psychologii masy i grun) widział się zmuszony do zaprotestowania przeciw tego rodzaju podziałom, które z nauką nie wspólnego nie mają. Delegatom innych państw, było trochę nieprzyjemnie, że dali komunistom wziąć się na kawał, ale ostatecznie i komuniści mogą powiedzieć na swoje usprawiedliwienie, że Kongres ten był przecież psychotechniczny, gdyż delegaci narodów zachodnich mieli znakomitą lekcję pokazową z dziedziny psychotechniki propagandy Trzeciej Międzynarodówki.

#### ZAWIESZENIE „SZCZEBŁOWANIA”.

„Głos Nauczycielski” donosi: Pomiędzy projektami ustaw, wniesionymi przez Rząd do Sejmu, znajduje się projekt ustawy, zawieszającej moc obowiązującego ustępu pierwszego art. 6 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r., według którego wszyscy etatowi pracownicy państwowi, nie wyłączając nauczycieli wszystkich kategorii szkół, automatycznie co trzy lata przechodzili do następnych wyższych szczebli w obrębie tej samej grupy uposażenia. Zawieszenie to, jak wynika z treści powyższego projektu, jest tymczasowe. O przywróceniu szczeblowania zadecyduje Rada Ministrów, o ile nastąpi poprawa sytuacji gospodarczej kraju. Ustawa ma wejść w życie od

i przygotować ich do usług dla Rzeczypospolitej, aby byli gotowi na każde jej zawołanie w potrzebie. Zasady uniwersału nie były przeznaczone dla jednego narodu, ale do wszystkich narodowości, dla wszystkich obywateli zamieszkujących Rzeczpospolitą. Stosunki narodowościowe nie wiele się od tego czasu zmieniły, z tą chyba tylko różnicą, że naród polski odzyskał pewną możność wykonania testamentu Komisji Edukacyjnej, i ten testament wykonać musi. Wychowanie państwowe, tak jak je postawił Rząd Marszałka jest nieczem innym, jak najprostszym i najuczciwszym i najbardziej dosłownym wykonywaniem nakazu Komisji Edukacji Narodowej.

I. Kardasz.

## O czasopismo dla młodzieży szkolnej.

Pod tym tytułem zamieścił w „Czasie” z dnia 1 października br. Kazimierz Czachowski bardzo ciekawe uwagi. Autor, omawiając wychodzące obecnie czasopisma dla dzieci i młodzieży stwierdza, że one niezupełnie odpowiadają swojemu celowi. „O ile — pisze autor — dla dzieci mniejszej do lat dwunastu mamy dobrze i ładnie redagowany „Piómyk” z przeznaczonym dla młodszych „Piómyczkiem”, — brak jest takiego czasopisma dla młodzieży szkół średnich, bo starsi czytelnicy już zazwyczaj to samo, co dorośli. Czasopismem takim mają być wprawdzie „Iskry”, zalecone przez władze szkolne, ale one pod wielu względami nie odpowiadają celowi”. Czasopismu temu zarzuca autor niekorzystny wygląd zewnętrzny, fatalną polszczyznę, jednostronność treści i brak programu.

Pozostawiając na boku krytykę „Iskier”, warto jednak podkreślić zasadniczą myśl autora a mianowicie konieczność stworzenia jednolitego czasopisma dla młodzieży szkół średnich. Według statystyki z r. 1929/30 w szkole średniej kształci się 125.554 chłopców i 77.833 dziewcząt. Czytelników zatem jest tyle, że opłaciłoby się stworzyć nawet dwa czasopisma, osobne dla chłopców a osobne dla dziewcząt. Strona finansowa nie przedstawiałaby tu żadnych trudności i przy dobrej gospodarce jeden zeszyt dość pojemny i bogato ilustrowany nie powinien kosztować więcej jak 30—40 groszy.

Najważniejszą jednak rzeczą byłoby dobranie odpowiedniego komitetu redakcyjnego, któryby się składał z wybitnych znawców duszy dziecięcej. Każdy numer takiego pisma powinien się składać z dwóch części, pierwsza nisanaby była przez najcenniejsze i planowo dobrane pióra, druga przez samych uczniów. Jak interesująco umiały pisać dzieci, świadczy o tem czasopismo niemieckie pt. „IOS Freunde”, wychodzące jako dodatek przy „Gruene Post”. Czy nie byłoby przyjemnie przeczytać gimnazjaliście lwowskiemu, co pisze jego kolega z Poznania, Wilna, Pińska czy Warszawy? Ileż pola do popisu, ile ciekawych obserwacji regionalnych, jak idealna sposobność do wymiany myśli między dorastającym pokoleniem w różnych dzielnicach kraju!

Naprawdę, poruszona przez autora idea jest tak piękną i pożądaną, że trudno nie poprzeć jej z całego serca i życzyć, ażeby została jak najrychlej zrealizowana.

I. K.

## Miscellanea.

Kontrola nad — macochami i ojczymami. Z bardzo oryginalnym projektem wystąpił niedawno pewien Berlińczyk na łamach „Berl. Tagebl.”, w dodatku pt. „Die Bruecke”. Autor, wychodząc z założenia, że państwo powinno wziąć w opiekę dzieci, pozabawione rodziców, proponuje, aby wprowadzić specjalny urząd opiekuńczy, któryby zajmował się temi sprawami. Według projektu, każde nowe małżeństwo, mające już dzieci czy to po stronie poprzedniego męża czy też poprzedniej żony, powinno przed zawarciem ślubu złożyć swoje dzieci do urzędu, który wyznacza dla nich opiekuna. Opiekunem może zostać tylko osoba, znająca się na wychowaniu i na ustawach spadkowych. Opiekunem tym mają być także przedkładane teksty testamentów, aby się mogli zorientować, jakie prawa przysługują ich pupilkom. Nad ojczymami kontrolę sprawuje mężczyzna, nad macochami kobieta. Opiekun czy opiekunka ma obowiązek przynajmniej raz na miesiąc zaglądać do domu swego pupila. Opiekunowie składają co pół roku sprawozdanie władzom wyższym. Pupilowie mają prawo raz na dwa tygodnie odwiedzić swojego opiekuna. Opieka ta powinna się mieścić przy szkołach i trwać do 18-go roku życia. Czy projekt ten zostanie wzięty w rachubę czy nie — w każdym razie mamy w nim charakterystyczne signum temporis, które domaga się rozszerzenia władzy państwowej nawet na niedostępne dotychczas dziedziny życia rodzinnego.

1 lipca r. b., a więc usankcjonuje faktyczne zarządzenia władzy wykonawczej w tej sprawie.

Rząd uzasadnia swój projekt koniecznością utrzymania równowagi budżetowej. Użytkowana w ten sposób oszczędność ma dać skarbowi Państwa w okresie rocznym, t. j. od 1 lipca r. b. do 1 lipca roku przyszłego około 12 milionów.

Zaznaczamy, że automatyczny awans nauczycieli wszystkich kategorii szkół do wyższych grup został zachowany. A więc nauczyciele publicznych szkół powszechnych mają prawo w dalszym ciągu do przejścia w ustalonych terminach:

po 6 latach z grupy X do IX, po dalszych następnych 9 latach do grupy VIII i po następnych 9 latach, czyli po 24 latach pracy nauczycielskiej wogóle — do grupy VII.

#### KURS PEDAGOGIKI PRAKTYCZNEJ.

Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny otwiera specjalnie zorganizowany dla nauczycielstwa, mogącego dwa razy w tygodniu przyjeżdżać do Warszawy, 5-miesięczny kurs pedagogiki praktycznej. Program kursu obejmuje psychologię dziecka, pedagogikę praktyczną, metodykę ogólną i szczegółową, organizację szkolnictwa w Polsce i administrację szkolną.

Siedzibą kursu jest lokal Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego w Warszawie, Aleje Ujazdowskie 37 m. 23. Opłata za udział w pracach kursu wynosi 20 zł. miesięcznie.

#### SZKOLNICTWO POWSZECHNE W CZECHOSŁOWACJI.

Według urzędowych danych, ogłoszonych niedawno przez czeskosłowacki urząd statystyczny stan szkolnictwa powszechnego w ciągu ostatnich lat dziesięciu przedstawia się następująco: W r. 1921 było w Czechosłowacji 13.633 szkół ludowych, do których uczęszczało 1.804.229 uczniów. W r. 1930 liczba szkół ludowych wzrosła do 14.900, liczba natomiast uczniów spadła do 1.719.043 czyli o 5 proc. Jeszcze dziwniejszy rozwój wykazują tzw. szkoły wydziałowe. W r. 1921 miała Czechosłowacja 1.564 szkół tego typu i 273.977 uczniów, zaś w r. 1930 szkół było 1868, liczba natomiast uczniów spadła do 231.802 czyli o 15 proc.

Zupełnie inaczej przedstawia się stan szkolnictwa na Rusi Przykarpackiej. W r. 1921 było tam 172 szkoły, obecnie jest ich 702. Liczba klas wzrosła z 769 na 1772. W liczbie tej jest szkół karpatoruskich 413, czeskosłowackich 156, niemieckich 15, węgierskich 110, rumuńskich 4, hebrajskich 4, liczba uczniów podniosła się o 44 proc.

#### WYDAWNICTWA W POLSCE W OBCYCH JĘZYKACH.

Jak wykazują opracowane ostatnio dane statystyczne, na ogólną liczbę 12.616 wydawnictw w Polsce w ciągu roku ub., które ukazały się w 77.352.589 egzemplarzach, wydawnictwa w języku polskim wyrażały się liczbą 10.079, stanowiąc około 80% ogólnej liczby wydawnictw. Druki te ukazały się w 66.575.124 egzemplarzach, zatem około 86% ogólnej liczby egzemplarzy.

Ruch wydawniczy w innych językach przedstawiał się następująco: W języku żydowskim 829 wydawnictw w 5.280.720 egzemplarzach, w ukraińskim 410 wydawnictw w 2.074.940 egzemplarzach, w niemieckim 295 i 859.318, w hebrajskim 192 i 259.860, we francuskim 143 i 200.072, w rosyjskim 112 i 294.350, w białoruskim 71 i 396.050 i w języku litewskim 11 i 25.250.



## Krzywoprzysięzca znalazł się za kratkami.

W czasie procesu przeciwko Karolowi Kwikowi, jedynym świadkiem, który potwierdził jego alibi, był szofer Julian Kuryło, zamieszkały obok Kwika na Lewandówce.

Obecnie policja, która zainteresowała się osobą Kuryły, zebrała szereg danych, wskazujących na to, że Kuryło brał udział w napadach organizowanych przez Pańkowską, Kwika i towarzyszy i autem swoim zawoził ich

na miejsca czynu, a następnie odwoził. Również w nocy z 19 na 20 Kuryło zawiązał bandytów pod las Biłohorski i tam oczekiwał na ich powrót. Usłyszawszy strzały, Kuryło szybko autem zbiegł.

Na podstawie tych danych Kuryło aresztowano pod zarzutem udziału w napadach, oraz zbrodni krzywoprzysięstwa. Dziś rano odstawiony został do sądu.

## Zwłoki noworodka w piecu kuchennym.

Wczoraj o godzinie 7 rano w rzeczywistości przy ul. św. Piotra 7 w suterrenach dokonano strasznego odkrycia. Mieszkanie zajmowane jest przez małżeństwo Maciuków, Maciuk jest kominiarzem, a żona jego handlarką jarzyn.

Wczoraj rano podczas nieobecności Maciuków, gospodyni domu, która oddawna planowała przestawienie pieca w tym mieszkaniu, wezwała murarza Władysława Kowalskiego, który przystąpił do pracy. Gdy rozebrał piec do połowy natknął się na owinięte w jakiś materiał zwłoki, prawdopodobnie noworodka, które leżały w piecu przez dłuższy czas.

Zwłoki te były już w stanie rozkładu tak, że rozróżnić można było jedynie kostki, które były owinięte w strzępy z jakiegoś bluzu.

O odkryciu tem zawiadomiono władze bezpieczeństwa. Na miejsce przybył kierownik

IV Komisarjatu kom. Aftowicz oraz kierownik IV brygady Wydziału śledczego Podbrożny, którzy podjęli dochodzenia.

Ustalili oni, że małżonkowie Maciukowie byli bezdzietni, a zatem dziecko to należało do kogoś innego. Stwierdzono, że w mieszkaniu ich w rozmaitych okresach mieszkali inne małżeństwa, których Maciukowa nie meldowała. Sąsiedzi, którzy oglądali zwłoki, rozpoznali w strzępach bluzu po wyszywaniach, że bluzka ta stanowiła własność pierwszej żony Maciuka, zmarłej przed trzema laty, która miała dzieci ślubne i nieslubne i ona to prawdopodobnie jedno z nich uśmierciła, a następnie ukryła w piecu.

Po przesłuchaniu szeregu świadków rzeczywistości przy ul. św. Piotra 7, Maciuków pozostawiono na wolnej stopie. Dalsze dochodzenia prowadzi IV Brygada Wydziału śledczego.

## Z sali sądowej.

## Wielki proces komunistyczny we Lwowie.

Przed sądem przysięgłych rozpoczął się proces członków K. P. Z. U. oskarżonych o zbrodnię zdrady stanu, której dopuścili się w dniu 1 maja ub. roku na Walach Hetmańskich, wygłaszając przemówienia antypaństwowe, w czasie nielegalnego zebrania przez nich zaaranżowanego.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Herz Spandörfer, lat 21, student Politechniki, Paweł Eisenstein, false Kornberg, lat 22, student Politechniki i Izrael Horszowski, lat 25, student Po-

litechniki, Józef Paździor, lat 21, tokarz metalowy, oraz Mikołaj Prystaj, robotnik rzeźbiarski.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni podobnie, jak w śledztwie, winy się wyparli, podtrzymując swoje pierwsze zeznania, że przypadkiem znaleźli się na miejscu demonstracji. Przesłuchani wczoraj funkcjonariusze policyjni, zeznali zgodnie z aktem oskarżenia. Dziś nastąpi wyrok. Trybunałowi przewodniczy radca Tertil, oskarża prokurator dr. Minasowicz.

## Dziesięć przykazań oficerów chińskich.

General Czang-Kai-Szek w jednym z ostatnich rozkazów dziennych wystosował do oficerów następujące dziesięć przykazań: 1) Nie będziesz przegrywał w kości munduru oficerskiego, 2) Nie będziesz zwalał na podwładnych przekroczeń, któreś sam popełnił, 3) Nie będziesz sprzedawał tajemnic wojskowych ani za pieniądze, ani za podarki, 4) Nie będziesz pożądał żony swego współtowarzysza, 5) Nie będziesz w czasie walki uciekał na tyły wojsk, 6) Nie będziesz w czasie stanu wojennego rozmawiał z cywilami, 7) Nie będziesz używał alkoholu, opium, kokainy ani przed rozpoczęciem, ani w czasie bitwy, 8) Nie będziesz grabił zdobytych miast, z wyjątkiem rekwizycji nakazanych przez

sztab generalny, 9) Nie będziesz stosował tortur względem nikogo, z wyjątkiem zdrajców, dezertorów i szpiegów, 10) Nie będziesz ościagał się z wykonaniem jakiegokolwiek rozkazu, jaki otrzymasz od swego bezpośredniego zwierzchnika.

Owe dziesięć przykazań, obowiązujące od niedawna oficerów armii Czang-Kai-Szeka, spowodowane zostały straszną demoralizacją wśród korpusu oficerskiego. Jakiego rodzaju dyscyplina panuje w wojsku chińskim, świadczy o tem nie tylko curiosum w postaci przykazań dla oficerów, lecz i rozboje, napady, grabieże, których dokonywują w Mandżurji rozbite dywizje chińskie.

J. K.

## Ogłoszenia urzędowe.

### AMORTYZACJE.

I. T. 44/31/5. Zarządzenie wykonawcze. Na wniosek Jana Guni z Chorzelowa, p. Mielec, zarządza się postępowanie celem umorzenia księżeczki wkładowej Banku Spółdzielczego z nieogr. odpow. w Mielcu Nr. 336 na czeg. z nieogr. odpow. w Mielcu Nr. 336 na 51 dol. 23 ct. U. S. A. opiewającej i na nazwisko Jana Guni wystawionej, której właścicielem jest Jan Guni, która wedle jego twierdzenia mu zaginęła i równocześnie wzywa się posinadacza tej księżeczki, by ją przedłożył w tutejszym Sądzie, lub wniosł tu zarzuty swoje przeciw wnioskowi o umorzenie owej księżeczki wkładowej, a to do 6-ciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu sądowego. Po bezskutecznym upływie powyższego terminu edyktalnego na ponowny wniosek Jana Guni księżeczka wkładowa sądowa uznana będzie za umorzoną i pozbawioną wszelkiego znaczenia. 7687

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnów, dnia 20 sierpnia 1931.

### LICYTACJE.

E. 2526/31. Edykt licytacyjny. Dnia 31 października 1931 o godzinie 12.30 w podpisanym Sądzie odbędzie się licytacja parceli bud. 848 i parceli gruntowej 331/2 w Bórbce położonej w granicach od wschodu z realnością Leopolda Ulmana, od południa z realnością Zisi Blum, od zachodu z drogą gminną, od północy z realnością Seńka Bojki. Najniższa wartość 900 zł. Warunki licytacyjne można przeglądać w tutejszym Sądzie. 7676

Sąd grodzki, Oddział II.  
Bóbrka, 15 września 1931.

E. XXV. 1362/30/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Chaima Marhuliesa, Franciszka Wasylewicz, Iwana Boryslawskiego, dr. Holändera i Iwana Magura strony egzekwującej odbędzie się dnia 11 listopada 1931 o godzinie 9 przedpoł. w biurze Nr. 76 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Hubicze whl. 1/2 829 pgrt. 36, 136, 140, 2147, 2148/1, 2150, 2153/1, 2154, 2155, 2156/2, 2156/3 i 3082/2 wraz z budynkami po potrąceniu prawa dożywotniego użytkowania przysługującego Marji z Firmanów Magur na 1/4 części tej realności w kwocie 250 zł. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 8.648,25 zł. Najniższa oferta 5.765,56 zł. Do realności tej należą przynależności oszacowane na 77 zł. 50gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7677

Sąd grodzki.  
Drohobycz, 18 kwietnia 1931.

E. XXVI. 14123/30/7. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Skarbu Państwa strony egzekwującej odbędzie się dnia 13 listopada 1931 o godzinie 11 przedpoł. w biurze Nr. 77 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Orów whl. 1/20 1393 pgr. 719, 720, 7722, 723 o obszarze 99 ar. 803 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 247,58 zł. Najniższa oferta 165,06 zł. Księga gruntowa Orów whl. 1/20 1394 pgr. 721 o obszarze 20 ar. 29 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 25,36 zł. Najniższa oferta 16,90 zł. Do realności tych nie należą przynależności żadne. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7678

Drohobycz, dnia 6 lipca 1931.

Sąd grodzki.

E. 1839/31. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Adolfa Maklera i tow. w Obertynie przeciw Jurkowi vel Jurze Haraśmiuk w Chocimiezu o 400 zł. zpn. — odbędzie się dnia 3 listopada 1931 w tut. Sądzie licytacja parceli gruntowej w niwie „Za Mogiłami“ w granicach od południowego zachodu z Tymkiem Kozoris, od północnego zachodu z sugłówkami, od północnego wschodu z Jurkiem Różastym i od południowego wschodu z Stefanem Mohygniakiem obszaru i morga ks. gr. gm. Żuków zobowiązanego własnej o wartości szacunkowej 700 zł. Najniższa oferta wynosi 466 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich wierzytelni rzeczowo uprawnionych do zgłoszenia swych praw dotyczących powyższej realności. 7679

Sąd grodzki, Oddział I.  
Obertyn, 25 września 1931.

E. 217/31. Edykt licytacyjny. Dnia 13 listopada 1931 o godzinie 9 przedpoł. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Sniatynie w biurze Nr. 9 licytacja a) pgr. 166, 167 gm. Stecowa wartości 6.750 zł., b) 860/2, 2637/3, 2641, 2673 i 2674 teje gminy wartości 2.730 zł. Najniższa oferta wynosi ad a) 4.500 zł., ad b) 1.820 zł. 7672

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Sniatyn, 10 września 1931.

E. 3090/30. Edykt licytacyjny. Dnia 13 listopada 1931 o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Sniatynie licytacja a) pgr. 1670/3 gm. Rusów wartości 1.000 zł., b) pgr. 1733/3 gm. Rusów wart. 900 zł., c) 1734/3 gm. Rusów wart. 60 zł., d) 2127/1 gm. Rusów wart. 3.300 zł. Najniższa oferta wynosi 3.507 zł. 7673

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Sniatyn, 10 września 1931.

E. 620/31/10. Edykt. Dnia 5 listopada 1931 o godzinie 9 rano odbędzie się w wyżej wymienionym Sądzie licytacja 1/2 części realności lwh. 263 gm. Ruda kameralna Katarzyny Majchrzykowej własnej. — Najniższa oferta wynosi 100 zł. Cena szacunkowa wynosi 150 zł. Prawa sprzeciwiające się licytacji należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym, gdyż inaczej nie będzie ich można dochodzić przeciw nabywcy w dobrej wierze. 7674

Sąd grodzki, Oddział II.  
Zakliczyn, 18 września 1931.

E. 621/31/10. Edykt. Dnia 4 listopada 1931 o godzinie 9 rano odbędzie się w wyżej wymienionym Sądzie licytacja 112/432 części realności lwh. 250 i całej realności lwh. 368 obie gm. Wesołów Marji Wospilowej własnych. Cena szacunkowa wynosi 1.992 zł. 75 gr. Prawa sprzeciwiające się licytacji należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym, gdyż inaczej nie będzie ich można podnosić przeciw nabywcy w dobrej wierze. 7675

Sąd grodzki, Oddział II.  
Zakliczyn, 18 września 1931.

E. 4223/29. Strona zobowiązana Jan Wołoszyn i Katarzyna Kostuś, rolnicy w Biskowicach. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Jana Kielara i tow. przez adw. dra Dursta w Starym Samborze odbędzie się dnia 3 listopada 1931 o godzinie 11 przedpoł. w biurze Nr. 9 II piętro na zasadzie warunków które się zatwierdza licytacja następujących realności: Księga gruntowa Posada Chyrowska whl. 2/8 261 rola, łąka z budynkami. Wartość szacunkowa 1.892 zł. 70 gr. Najniższa oferta 1.261 zł. 80 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7681

Sąd grodzki, Oddział V.  
Stary Sambor, 29 sierpnia 1931.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 741/31. Ogłoszenie. Sąd grodzki w Radymnie ogłasza, że arkusze posiadania wraz sprostowanymi spisami, z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowymi, tudzież protokoły dochodzeń gminy kat. Kaszyce złożone są w tutejszym Sądzie do powszechnego przejrzania, oraz, że dalsze dochodzenia w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszy posiadania prowadzone będą dnia 22 października 1931 w Urzędzie gminnym w Kaszyczach. 7680

Sąd grodzki, Oddział IV.

Radymno, 7 października 1931.

## UPADŁOŚCI.

Sa 115/31/4. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Aleksandra Kahanka kupca, Lwów, ul. Fredry 4 a. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Józef Acker, kupiec, Lwów, Furmańska 4. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 30 listopada 1931 o godz. 10 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności od 16 listopada 1931. Sąd okręgowy. 7660

Lwów, 1 października 1931.

Sa 116/31/5. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Dory Ende i Edzi Mandel, właścicieli składu koronek i haftów we Lwowie, ul. Boimów 19. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Dr. Tadeusz Schwarz adw. Lwów, Kopernika 22. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22/I p. dnia 1 grudnia 1931 o godz. 9.30 przedpołudn. 7664

Sąd okręgowy.

Lwów, 30 września 1931.

Sa 87/31/41. W sprawie ugodowej A. Stefana Süsa, Lwów, Rutowskiego 13, z powodu zmiany projektu ugodowego z korzyścią dla wierzytelni odracza się audjencję ugodową na dzień 26 października 1931 godz. 11 Sala 22 tutejszego Sądu, Rutowskiego 13. 7665

Sąd okręgowy.

Lwów, 6 października 1931.

Sa 171/30. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Marcelego Krecznera z Sędziszowa. 7682

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 14 marca 1931.

Sa 108/30. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Edwar-da Skwirnia w Tarnowie. 7683

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 2 maja 1931.

I. Sa 66/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Chaima Langer w Tarnowie, ul. Szeroka 4. Komisarz ugodowy Dr. Stanisław Freindl, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Aleksander Sienkiewicz, emeryt. sekretarz sądowy w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94. II p. dnia 10 września 1931, o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 5 września 1931. 7684

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 8 sierpnia 1931.

I. Sa 68/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mendla Herziga w Tarnowie, Paśa Tertila. Komisarz ugodowy Dr. Stanisław Freindl, sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Aleksander Sienkiewicz w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94/II p. dnia 5 października 1931

o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 września 1931.

Sąd okręgowy, Wydział I. 7685  
Tarnów, dnia 31 sierpnia 1931.

Sa 8/31. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Izaka Weinmanna z Tarnowa. 7686

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnów, dnia 25 kwietnia 1931.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 551/20. Matwij Antoniuk urodzony 28 listopada 1873 w Skomorochach, wywieziony 1915 roku do Rosji zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7667

Sąd okręgowy.

Lwów, 11 czerwca 1920. 7666

T. 675/29. Tymoteusz Hnatiw, urodzony 1880 w Zaskowicach, jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7667

Sąd okręgowy.

Lwów, 9 kwietnia 1930.

I. T. 56/31/4. Edykt. Jan Ulczak, syn Michała i Marjanny urodzony dnia 15 października 1882 w Brzeszczach i tam zamieszkały w 1906 r. lub 1907 r. wyemigrował do Ameryki Północnej i od dwu lat po jego wyjeździe wszelki ślad po nim zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 7669

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 10 września 1931.

I. T. 19/31/4. Edykt. Józef Cembala urodzony 3 grudnia 1893 w Kalnej pow. Białej, syn Jana i Marji ostatnio zamieszkały w Krakowie jako pomocnik handlowy, jako żołnierz 56 p. p. byłej armji austr. 13 kompanii zaginął w lipcu 1916 na froncie rosyjskim bez wieści. Celem uznania go za zmarłego a małżeństwa za rozwiązane wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 7670

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 27 lipca 1931.

I. T. 43/31/4. Edykt. Józef Waligóra urodzony dnia 2 lipca 1861 r. w Rajsku i tam zamieszkały przed około 40 laty, wyemigrował do Stanów Zjednoczonych Am. Półn. i od ostatniej wiadomości o nim z przed około 30 lat z Detroit Mich. zaginął bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd tutejszy o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 7671

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 7 września 1931.

T. 49/31/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Fic, urodzony 8 lutego 1886 r. w Gnojnicy, pow. Ropczyce, syn Piotra i Zofji, jako żołnierz b. austr. 40 p. p. oraz uczestnik wojny światowej na froncie rosyjskim w r. 1915 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Janidze, adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Józefa Fica wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. 7672

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 28 września 1931. 7688



## Spisy ludności w historii narodów.

Przygotowania do drugiego powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej Polskiej są w pełnym toku. Do dnia 10 października mają odbyć się próbne spisy, faktyczny zaś spis odbędzie się dnia 9-go grudnia b. r. Organem państwowym, przeznaczonym do przeprowadzenia spisów i wszelkiego rodzaju statystyk, jest Główny Urząd Statystyczny, powołany do życia reskryptem Rady Regencyjnej z dnia 19 lutego 1918 roku. Odnośna ustawa wyznacza powszechny spis ludności co 10 lat.

Spisy ludności znane już były w odległej starożytności, miały jednak inny charakter, niż obecnie. Już Stary Testament podaje „spis“ walczących synów Izraela i niewalczących synów Lewiego, jakoteż wylicza walczące oddziały Dawida. Dla celów podatkowych i kontroli wojskowej przeprowadzano spisy w Babilonii, Persji, Egipcie, Chinach. Najbardziej znanymi są „cenzusy“ rzymskie, przeprowadzane co 5 lat, dla określenia stanu cywilnego i związanych z nim powinności państwowych. Rzymski cenzus przestał istnieć wraz z upadkiem imperium rzymskiego. Zabobonne średniowiecze

uważało spisy wszelkiego rodzaju za czyny bezbożne, sprowadzające karę niebios. W Anglii jeszcze w r. 1753 wyrażano pogląd, że obliczanie ludności może spowodować „wielkie niebezpieczeństwo publiczne lub epidemję“, a przed pięcioma laty władze angielskie, w czasie przeprowadzania spisu w Kenji, kolonii afrykańskiej, musiały się uśmierzać bunt, wywołany wśród tubylców spisem ludności.

Od spisów podatkowych Karola Wielkiego i Wilhelma Zdobywcy trwa długa przerwa aż do połowy XVII w., kiedy to dokonano spisu typu nowoczesnego w Nowej Francji (Quebec) i Nowej Szkocji. W państwach niemieckich spisy ludności datują się od r. 1742, w Szwecji — od r. 1748, Danii od 1769, w Hiszpanii od 1787. W Wielkiej Brytanii, po nieudanych próbach dokonania spisu w r. 1753, spisy ludności odbywają się co 10 lat, począwszy od 1801 r. W innych krajach również zostały wprowadzone spisy ludności, ostatnim zaś z rzędu krajem pod tym względem jest Turcja, która zdecydowała się na przeprowadzenie spisu dopiero w r. 1927.

M.

## Kryzys gospodarczy a liczba małżeństw i urodzin.

Statystyki niemieckie zgodnie stwierdzają, że w Niemczech daje się w ostatnich czasach zauważyć znaczny spadek ślubów i urodzin. W miastach niemieckich na 1000 mieszkańców przypada 8 wypadków zawarcia małżeństwa czyli o sześć razy mniej, niż w roku ubiegłym. Na 1000 obywateli urodziło się zaledwie 12, czyli że liczba urodzin w stosunku do roku poprzedniego spadła o 10 procent.

Największy spadek liczby urodzin

notowany jest w przemysłowych krajach zachodnich, najmniejszy w Berlinie, Kolonii, Stutgarcie i Wiesbaden. W roku ubiegłym liczba urodzin przewyższała liczbę śmiertelności o 3 procent a w roku bieżącym jedynie o 1 procent.

Prasa niemiecka poważnie zastanawia się nad tem zjawiskiem i przypisuje je kryzysowi gospodarczemu.

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Piątek, 9 października.

LWÓW (381). Godz. 11,58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego

w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12,10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut Meteor. — 12,15: Koncert z płyt gramofonowych. Płtvt z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13,15—14,45: Przerwa. — 14,45: Zagadki muzyczne dla dzieci i młodzieży w opr. p. Ady Arzt-Jampolskiej i p. Tadeusza Seredyńskiego. — 15,00: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15,05: Trans. z Warszawy.

FILIP MACDONALD.

2)

## Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Łucja skinęła ciemną główką.

— Tak zwykle morderstwo, ale teraz właśnie odrzucono jego prośbę o łaskę.

— Tak — rzekł Antoni i wskazując głową w stronę biblioteki, zapytał: — A tam pewnie czeka matka albo żona, albo obydwie.

— Żona — odparła z wysiłkiem młoda kobieta. Antoni spojrzał na nią i zobaczył, że w czarnych oczach blyszczą łzy.

Objął ją ramieniem i zapytał:

— Co więcej?

Milczała chwilę, poczem odpowiedziała:

— Była petycja o odroczenie wyroku, podpisana przez ileś tam tysięcy ludzi i została odrzucona. I. i. na pięć dni Bronson odrzuciła. Za pięć dni! Za pięć dni! Chyba, że...

Urwała. Antoni spostrzegł, że zanośsi się na wielki płacz i rzekł umyślnie brutalnym tonem:

— Chyba, że kto zrobi cud, czy tak?

— Ty — odparła Łucja, łykając łzy.

— Nie moja specjalność — rzekł, przyglądając się jej ukradkiem.

— Najcudowniejsze w cudach jest to, że się czasami zdarzają — zacytowała Łucja. — Ty musisz teraz dokonać cudu — dokończyła pewniejszym głosem.

Antoni wzruszył ramionami.

— Muszę dokonać cudu? Moja droga, prędzej wielbiłbyś prześlizgnie się przez ucho igielne niż minister zmieni raz powziętą decyzję. Ale czy to warto ratować człowieka od śmierci za równie śmiertelną cenę dwudziestu lat ciężkiego więzienia? I po drugie, o ile sobie przypominam, ten Bronson dopuścił się okropnej zbrodni. Czy warto ratować takiego człowieka?...

Urwał zdumiony, gdyż Łucja zerwała się na równe nogi i stanęła przed nim z oczami gorejącymi gniewem, śmiechem i niepokojem.

— Ty głuptasie! — wykrzyknęła. — Och, ty głuptasie!

Antoni przesunął ręką po czole.

— Możliwe, że jestem głupi, ale dlaczego?

Turnęła lekko nogą w podłogę.

— Dlatego — rzekła — dlatego, że słuchasz, pytasz i nie rozumiesz. Nie zacząłeś się nawet orjentować...

Komunikat gospodarczy. — 15,15: Trans. z Warszawy. Życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. — 15,25: Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Książka a wiedza“ wygł. p. Tadeusz Pini. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 15,45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16,00: Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego (Lingaphone). — 16,15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16,20: Trans. z Wilna. „Dlaczego chłopcy się biją“ wygł. wizerator Jerzy Ostrowski. — 16,40: Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Reka. — 17,00: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17,10: Trans. z Krakowa. „Witaminy“ wygł. dr. Bolesław Skarżyński. — 17,35: Koncert orkiestry 19 p. p. pod dyr. kpt. Knysaka. W przerwie „Przegląd gospodarczy“ w opr. „Marjana Stawińskiego. — 18,50: Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. — 19,15: Skrzynka poczt. techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. — 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19,45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20,00: Trans. z Warszawy Pogadanka muzyczna. — 20,15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz., w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Walerjana Bierdiajewa i Nathan Milstein (skrzypce). — W przerwie trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. — Po koncercie trans. z Warszawy. Komunikaty, następnie do godz. 24,00 trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

## Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 7 października.

4½% Akc. Bku Hipot. 37,50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 7 października.

Żyto poszukiwane nieco podrożało. Skromne obroty w lnie i koniecznie czerwonej.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych loco Podwoleczyska:

Żyto małop. jednol. 19.— do 19,25, żyto małop. zbior. 18,50 do 18,75, len 33.— do 35.—, konieczyna czerwona 115.— do 160.—.

Loco Lwów:

Żyto małop. jednol. 20,50 do 20,75, żyto małop. zbior. 20.— do 20,25.

Inne kursy niezmienione.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 października.

WALUTY: Dolar 8,91.

PAPIERY PROCENT.: 4% poz. inwest. seryjna 81.00—79,50; 5% poz. konwers. 41,50; 6% poz. dolar. 58.00—55,50; 7% poz. stabil. 56.00—54,75.

DEWIZY: Holandia 360.—; Londyn 34,20—34,05; Paryż 35,17; Praga 26,42; Szwajcaria 175,25.

AKCJE: Bank Polski 110.—; Węgiel 17.—; Lilpop 12,25; Starachowice 6.—.

KOLEJ ŻELAZNA CHABÓWKA - ZAKOPANE S. A.

I. OGŁOSZENIE.

Stosownie do postanowień §§ 12—20 statutu podpisany Zarząd Spółki akcyjnej „Kolej żelazna Chabówka - Zakopane“ zwołuje niniejszem XXVIII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „Kolej żelazna Chabówka - Zakopane“ na dzień 21 listopada 1931 o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalu Biura Zarządów Małopolskich kolei lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV p. drzwi Nr. 453) we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz sprawozdania Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2) Rozdział zysku.

3) Ustalenie wysokości rocznego wynagrodzenia dla Członków Rady Nadzorczej oraz wartości znaczka obecności.

Po myśli postanowień § 21 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożoną przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki, w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie lub w Kasie Skarbowej I we Lwowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego mogą być zgłoszone najpóźniej 5 listopada 1931 w Zarządzie we Lwowie ul. Zygmuntowska 1, (Gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV p. drzwi 453).

Lwów, dnia 4 października 1931.

ZARZĄD.



Wyrobu apteki Gaseckiego w Warszawie

**Futra**

damskie, męskie gotowe i na zamówienie oraz wszelkie przeróbki według najnowszych żurnali poleca na dogodnie miesięczną spłatę

M. Moszumański Boimów 1. Telefon 10-11.

żurem. Antoni przystanął w progu i rozejrzał się po mrocznym wnętrzu. W pierwszej chwili nie zobaczył nic, gdyż oczy olśnione światłem w salonie, musiały dostosować się do zmroku, panującego tutaj. Usłyszał głos żony:

— Pani pozwoli, mój mąż. Przecież przedziś, niż się spodziewałam... Antoni, pani Bronson... Zostawię państwa samych...

Zaszeleściła suknią, wionęła subtelnym zapachem perfum i znikła, zamykając za sobą ciężkie drzwi.

Antoni postąpił kilka kroków w głąb pokoju. Jednocześnie z niskiego fotela koło ognia podniosła się wysoka postać z wyciągniętą ręką. Poczul silny uścisk dłoni, godny wyjątkowo atletycznego mężczyzny, ale jednak nie męski. Pomimo muskularności chwytu i szorstkości skóry nie można się było omylić, że była to ręka kobiety.

Spojrzał w oczy znajdujące się prawie na poziomie jego oczu, co w odniesieniu do kobiet zdarzało się tylko w tych czasach, kiedy jeszcze rósł. Pomimo niedostatecznego światła dostrzegł, że oczy te były piękne, hipnotyczne i jakieś niesamowite, chociaż nie błędne ani przerażające. Tylko inne niż oczy innych kobiet.

— Czy pani pozwoli, że zapalę więcej światła? — zapytał nagle i, na jej skinienie, podszedł do drzwi i przekreślił wyłącznik.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-lamowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorzyczyzna 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałem.